

Andrzej Kaleta

## Wydawcy polskiej prasy misyjnej w latach 1918–1939

Polskie czasopiśmiennictwo misyjne w latach 1918–1939 w przeważającej części kształtowały wydawnictwa zakonne. To właśnie zakony, z natury swojej powołane do głoszenia nauki Chrystusa, przewodziły w podejmowaniu inicjatyw misyjnych.

Wśród zgromadzeń, które odegrały największą rolę w kształtowaniu polskiego czasopiśmiennictwa misyjnego, wymienić należy Zgromadzenie Misji – ZM (Congregatio Missionis – CM). Zgromadzenie to powstało w XVII wieku we Francji. Założył je Wincenty à Paulo, urodzony w 1581 roku. Do Polski księża misjonarze zostali sprowadzeni w 1651 roku<sup>1</sup>. Wincenty à Paulo wspólnie z Ludwiką de Marillac założył w 1638 roku Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia. Z czasem ta nowa formacja przyjęła nazwę Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo (Congregatio Puellarum Caritatis S. Vincentii Paulo). Było to pierwsze żeńskie zgromadzenie czynne. Siostry lazaryстки, bo tak je również nazywano, przybyły do Polski w 1654 roku<sup>2</sup>.

Obydwa zgromadzenia rozpoczęły w Polsce międzywojennej intensywną działalność prasową. Nakładem księży misjonarzy i sióstr miłosierdzia wychodziło 8 czasopism podejmujących problematykę misyjną. Należały do nich: „Wiadomości Misyjne i Listy Księży Misjonarzy i Sióstr Miłosierdzia z Polskiej Misji w Chinach”, „Listy Polskich Misjonarzy św. Wincentego à Paulo z Chin”, „Misje Księży Misjonarzy – Sióstr Miłosierdzia”, „Roczniki Obydwoch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo”, „Przyjaciel Polskiej Misji w Chinach”, „Kalendarz Cudownego Medalika”, „Kalendarz Matki Boskiej z Lourdes”, „Rocznik Mariański Poświęcony Szerzeniu Czcii Niepokalanie Poczętej oraz Sprawom Stowarzyszeń Dzieci Maryi i Cudownego Medalika”.

<sup>1</sup> Por. T. Gołowski, *Misjonarze św. Wincentego à Paulo*, w: *Informator o zakonach i seminariach duchownych w Polsce*, pod red. E. Osieckiego, Pieniężno 1982, s. 211–212.

<sup>2</sup> Por. W. Zaleski, *Święci na każdy dzień*, Warszawa 1989, s. 571–576.

Instytucją, która w praktyce realizowała tę działalność, było Wydawnictwo Księża Misjonarzy. Mieściło się ono w Krakowie. Taką samą działalność prowadził warszawski Sekretariat Polskiej Misji w Chinach<sup>3</sup>.

Cechą charakterystyczną czasopism zakonnych był duży nacisk, jaki kładły na prezentację własnych zgromadzeń. Przyczyniało się to do popularyzacji prowadzonych przez nie dzieł, a także dawało możliwość większego angażowania ludzi świeckich. Aby zgromadzić wokół idei misyjnej maksymalną liczbę pomocników, zgromadzenia założone przez św. Wincentego à Paulo na łamach wydawanych przez siebie czasopism prowadziły intensywną akcję informacyjną. Realizowały ją poprzez artykuły ukazujące działalność ewangelizacyjną<sup>4</sup>, listy i relacje księży misjonarzy oraz sióstr misjonarek<sup>5</sup>. Bogaty serwis informacyjny stanowił podstawę dla podjęcia drugiego zadania wyznaczonego prasie misyjnej. Było nim wychowanie społeczeństwa do odpowiedzialności za misję. Aby osiągnąć ten cel, redakcje poszczególnych pism odwoływały się nie tylko do argumentów rozumowych, lecz apelowały niejednokrotnie do uczuć swoich czytelników. Kwartalnik „Przyjaciel Polskiej Misji w Chinach” drukował wzruszające artykuły o tragicznym losie dzieci chińskich wywodzących się z najuboższych rodzin. Wiele spośród nich sprzedawano w niewolę. Kwartalnik organizował akcję gromadzenia środków na wykup i wychowanie takich dzieci<sup>6</sup>. Z kolei pismo „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” informowało o trudach i śmiertelnych ofiarach ponoszonych przez misjonarzy podczas działalności misyjnej<sup>7</sup>.

W swej działalności prasowej zakonnicy zgromadzeń św. Wincentego à Paulo odwoływali się do poczucia obowiązków religijnych swych czytelników. W tym celu posługiwali się Krucjatą Cudownego Medalika. Był to ruch religijny, którym

<sup>3</sup> Por. Związek Mszalny, „Wiadomości Misyjne i Listy Księża Misjonarzy i Sióstr Miłosierdzia z Polskiej Misji w Chinach” 1937, nr 9, s. 2.

<sup>4</sup> Por. W. Szymbor, *Nasze misje w Brazylii*, „Misje Księża Misjonarzy – Sióstr Miłosierdzia” 1932, nr 1, s. 27–32; *Misje Księża Misjonarzy*, tamże, s. 4–12; T. Dziedzic, *Pierwsze prace duszpasterskie w Brazylii*, tamże, nr 4, s. 87–89; *Siostry Miłosierdzia na misjach*, tamże, 1937, nr 10, s. 273–276.

<sup>5</sup> Por. F. Stawarski, *List ks. Franciszka Stawarskiego do ks. Dyrektora Konstantego Witaszka*, tamże, 1932, nr 1, s. 22–26; *Z podróży do Polskiej misji w Chinach*, tamże, nr 2, s. 33–37; *Z placówki misyjnej Guarany-Mirim w stanie St. Catherina*, „Kalendarz Cudownego Medalika” 1937, s. 48–50; K. Kromolicka, *Wyjątek z listu s. Kazimierzy Kromolickiej pracującej wśród robotników polskich we Francji*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 1922, nr 2 s. 165.

<sup>6</sup> Jęczmionka, *Dzieci chińskie – sierotki. Adoptowanie dzieci chińskich*, „Przyjaciel Polskiej Misji w Chinach” 1936, nr 1, s. 11–12.

<sup>7</sup> *Rzeź Misjonarzy i chrześcijan w Persji*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 1921, nr 1, s. 5–9.

opiekowała się za pośrednictwem swoich pism omawiana rodzina zakonna. Powstał on pod wpływem objawień Matki Bożej Katarzynie Labouré we Francji w 1830 roku<sup>8</sup>. Celem Krucjaty było oddawanie czci Matce Bożej, pogłębianie wiary swoich członków, a także angażowanie ich w dzieła prowadzone przez obydwa zgromadzenia<sup>9</sup>. Podobne cele i zadania stawiano przed Stowarzyszeniem Dzieci Maryi. Była to założona przez zakon księży misjonarzy formacja o charakterze modlitewno-ascetycznym. Wspomniany już miesięcznik „Misje Księża Misjonarzy – Sióstr Miłosierdzia” na swoich łamach drukował materiały, które służyły jej członkom, wychowywały i przygotowywały ich do udziału w pracach misyjnych<sup>10</sup>.

Kolejne zadanie, jakie pojawiło się przed prasą misyjną zgromadzeń założonych przez św. Wincentego à Paulo, polegało na zorganizowaniu swoich czytelników, a także zbieraniu ofiar i różnego rodzaju datków, jakie ci ostatni byli skłonni przesyłać na dzieło ewangelizowania narodów. Funkcje te doskonale spełniały dwie wymienione wyżej organizacje. Oprócz nich powołano do istnienia Związek Przyjaciół Polskich Misji w Chinach<sup>11</sup>. Organem tego związku był kwartalnik noszący tytuł „Przyjaciel Polskiej Misji w Chinach”. Przypominał on swym czytelnikom stale, że do podstawowych obowiązków członków tego związku należała modlitwa za misje i dobrowolna ofiara przesyłana na adres redakcji pisma. Członkowie dzielili się na zwyczajnych i honorowych. W tej drugiej grupie można było się znaleźć dopiero po wpłaceniu większej kwoty na potrzeby misji<sup>12</sup>. Należący do Związku organizowali w terenie Koła Przyjaciół Polskich Misji w Chinach. Ich zadanie polegało na prowadzeniu działalności propagandowej. Zrzeszanie coraz większej liczby sympatyków przyczyniło się w efekcie do zwiększania możliwości misyjnych Zgromadzenia Księża Misjonarzy i Sióstr Miłosierdzia.

Interesującym zabiegiem wydawniczym było zamieszczanie na łamach kwartalnika „Przyjaciel Polskiej Misji w Chinach” sprawozdań z działalności kół misyjnych. Zabieg ten miał zachęcić do składania datków, a dla wielu anonimowych

<sup>8</sup> *Krucjata Cudownego Medalika*, „Kalendarz Cudownego Medalika” 1937, s. 76–79.

<sup>9</sup> *Cudowny Medalik a rodzina*, „Misje Księża Misjonarzy – Sióstr Miłosierdzia” 1939, nr 4, s. 95–98.

<sup>10</sup> *Z życia i działalności Stowarzyszenia Dzieci Maryi*, tamże, s. 168.

<sup>11</sup> *Związek Przyjaciół Polskich Misji w Chinach*, „Wiadomości Misyjne i Listy Księża Misjonarzy i Sióstr Miłosierdzia z Polskiej Misji w Chinach” 1935, nr 1, s. 16.

<sup>12</sup> *Akademia Misyjna w Chełmnie*, „Przyjaciel Polskiej Misji w Chinach” 1936, nr 1, s. 15.

działaczy był formą rekompensaty za ich trud i ofiary<sup>13</sup>. Za pomocą miesięcznika „Wiadomości Misyjne i Listy Księży Misjonarzy i Sióstr Miłosierdzia z Polskiej Misji w Chinach” założono Związek Mszalny, a następnie kierowano jego działalnością<sup>14</sup>. Istota funkcjonowania związku polegała na zbieraniu ofiar pieniężnych, które były zapłatą za msze święte odprawiane w intencji zmarłych. Msze święte sprawowali misjonarze w Chinach<sup>15</sup>. Nie bez znaczenia była również zainicjowana przez kleryków Zgromadzenia Księży Misjonarzy akcja znaczkowa. Środki uzyskane ze sprzedaży znaczków przeznaczano na misje. O takiej formie gromadzenia środków na dzieło ewangelizacji informował „Kalendarz Cudownego Medalika”<sup>16</sup>.

Wydawnictwa prasowe omawianych zgromadzeń, organizując pomoc dla misji, nie zapominały o wyrażaniu w różnych formach wdzięczności wobec swoich czytelników. W tym celu drukowano wykazy imienne osób, które zasłużyły się w pozyskiwaniu nowych abonentów<sup>17</sup>, a także podziękowania i listy nadesłanych ofiar z wyszczególnieniem nazwisk<sup>18</sup>. Z drugiej strony nie brakowało innych zachęt czy przynagieł do włączenia się w dzieło wspierania misji.

Formacją zakonną, która w interesującym nas okresie przyczyniła się, do rozwoju czasopiśmiennictwa misyjnego, było Towarzystwo Jezusowe – TJ (Societas Jesu – SJ). Towarzystwo założone zostało przez św. Ignacego z Loyoli. Jezuici w Polsce pojawili się w 1564 roku. Dziełem tego zakonu były Sodalicje Mariańskie i Apostolstwo Modlitwy. W 1872 roku w Krakowie powstało, istniejące do dziś, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy. Polscy jezuici prowadzili samodzielne misje w Rumunii, Rodezji Północnej oraz w Azji<sup>19</sup>. Zainteresowanie misjami, a także ideą krzewienia nauki sprawiło, że w 1882 roku w Krakowie rozpoczęto wydawanie czasopisma „Misje Katolickie”. Od 1936 roku wydawano je w War-

<sup>13</sup> *Koło Przyjaciół Polskich Misji w Chinach*, „Misje Księży Misjonarzy – Sióstr Miłosierdzia” 1932, nr 2, s. 2 okładki.; *Paczkówna, prezeska Kółka Misyjnego. Sprawozdanie roczne Kółka Misyjnego za rok 1935*, „Przyjaciel Polskiej Misji w Chinach” 1936, nr 2, s. 19; *Siostra Józefa, Krótkie sprawozdanie roczne z działalności Kółka Misyjnego w Kórniku za rok 1935*, tamże, nr 3, s. 14.

<sup>14</sup> *Związek Mszalny*, „Wiadomości Misyjne i Listy Księży Misjonarzy i Sióstr Miłosierdzia z Polskiej Misji w Chinach” 1935, nr 1, s. 16.

<sup>15</sup> *Związek Mszalny*, tamże, 1939, nr 3, s. 2.

<sup>16</sup> *Akcja znaczkowa kleryków zgromadzenia Księży Misjonarzy*. „Kalendarz Cudownego Medalika” 1937, s. 62–65.

<sup>17</sup> *Nagrody za pozyskanie nowych abonentów*, „Misje Księży Misjonarzy – Sióstr Miłosierdzia” 1932, nr 4, s. 3 okładki..

<sup>18</sup> *Ofiary na naszą Polską misję w Chinach złożyli*, tamże, nr 1, s. 3 okładki; *Ofiary na polską misję w Chinach*, tamże, nr 6 s. 126; *Podziękowania*, tamże, s. 3 okładki.

<sup>19</sup> Por. F. Młynarczyk, *Jezuici*, w: *Informator o zakonach*, s. 84–87.

szawie<sup>20</sup>. Pismo, adresowane do inteligencji, ze względu na wysoki poziom prezentowanych materiałów zostało zatwierdzone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego jako lektura dla szkół gimnazjalnych<sup>21</sup>.

Do głównych zadań czasopisma należało szerzenie oświaty w dziedzinie zadań Kościoła, przy czym Kościół rozumiano jako wspólnotę ludzi nie tylko duchownych, lecz również świeckich. Ukazując wysiłek misyjny różnych zgromadzeń zakonnych, szczególnie miejsce poświęcano Towarzystwu Jezusowemu<sup>22</sup>. Jednak ponad wszystkie cele, jakie pragnął osiągnąć wydawca, wyrastało dążenie do rozwoju idei misyjnej w Polsce. Zamierzenie to realizowano, dostarczając czytelnikowi niezmiernie bogaty i starannie przygotowany misyjny serwis informacyjny. Tworzyły go nie tylko listy i doniesienia ze świata<sup>23</sup>, lecz nade wszystko utrzymane w tonie popularnonaukowym artykuły, w których temat misji stanowił kanwę dla rozważań natury geograficznej<sup>24</sup>, historycznej<sup>25</sup>, etnograficznej<sup>26</sup>, religioznawczej<sup>27</sup>, politycznej<sup>28</sup> i misjologicznej<sup>29</sup>. Nowość i atrakcyjność prezentowanego spojrzenia na misje polegała również i na tym, że sami misjonarze ukazywani byli jako ludzie światli, którzy wykonując swoje główne posłannictwo głoszenia zasad wiary katolickiej, przyczyniali się do rozwoju różnych dyscyplin naukowych<sup>30</sup>, a niektórzy spośród nich odnosili znaczące sukcesy w dziedzinach, które na pozór niewiele miały wspólnego z misjami. Przykładem był lekarz okulista, ksiądz Szuniewicz, którego szpital i metody leczenia zasłynęły nie tylko

<sup>20</sup> Z. Zieliński, *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce, 1918–1944*, Lublin 1981, s. 181–182.

<sup>21</sup> Por. *Zatwierdzenie czasopisma „Misje Katolickie” jako lektury dla szkół gimnazjalnych*, „Misje Katolickie” 1939, z. 7–8, s. 2 okładki.

<sup>22</sup> *Pierwsza konferencja misjonarska Polskiej Misji w Rodezji*, tamże, 1936, nr 2, s. 38.

<sup>23</sup> S. Siemieński, *Kartki z podróży: Suez – Kairo*, tamże, 1935, nr 5, s. 139; A. Zmarzły, *Byłem więźniem, a nawiedziliście mnie*, tamże, nr 7–8, s. 222.

<sup>24</sup> I. K., *Geografia misyjna*, tamże, nr 9, s. 252; *Mapa orientacyjna dawnych misji jezuickich w Ameryce Południowej*, tamże, nr 2, s. 48.

<sup>25</sup> *W Abisynii przed laty dwudziestu*, tamże, nr 3, s. 81.

<sup>26</sup> A. G., *Drobiazgi ludoznawcze*, tamże, 1936, nr 1, s. 17; G. Piotrowski, *U Ajnów na Sachalinie*, tamże, nr 3, s. 77; F. Tomaka, *Pogrzeb i koronacja bantuskiego króla*, tamże, 1935, nr 5, s. 147.

<sup>27</sup> A. Kowalarz, *Pogańska Japonia – w „holdzie nieznanemu Bogu”*, tamże, 1936, nr 3, s. 65; I. K., *Czem jest indyjski nacjonalizm*, tamże, 1935, nr 5, s. 134.

<sup>28</sup> M. Jagusz, *Katolicki Meksyk w walce z czerwonym barbarzyństwem*, tamże, nr 4, s. 107; *Przyszłość Dalekiego Wschodu widziana od strony Waszyngtonu*, tamże, 1936, nr 10, s. 303.

<sup>29</sup> J. Krzyszkowski, *Pierwszy polski druk misyjny*, tamże, 1935, nr 2, s. 47; J. Rylewicz, *Misjonarze protestanczy w ofensywie*, tamże, 1939, nr 1, s. 18.

<sup>30</sup> *Naukowe zasługi misjonarzy*, tamże, 1935, nr 6, s. 167.

w Chinach, gdzie pracował, ale również w Europie<sup>31</sup>. Podtytuł „Misji Katolickich” informował, że jest to miesięcznik naukowo-misyjny dla inteligencji<sup>32</sup>. Takie przeznaczenie pisma potwierdza dobór, jak i sposób prezentacji materiału. Dowodzi to, że wydawca był świadom roli wspomnianej grupy społecznej i zależało mu na jej misyjnym uwrażliwieniu.

Wiele czasopism, których wydawcy prowadzili działalność misyjną, zabiegało – jak już wspomniałem – o gromadzenie środków materialnych. „Misje Katolickie” tę sferę traktowały prawie marginalnie. Trudno ustalić, dlaczego pismo to nie zachęcało swych czytelników do przesyłania datków. Mimo to ci ostatni śpieszyli z pomocą, o czym świadczy drukowana na okładce rubryka nosząca tytuł: *Złota Księga*. Zamieszczano w niej nazwiska wszystkich ofiarodawców<sup>33</sup>.

Instytucją, która z powodzeniem wspierała działalność misyjną Kościoła, była też Sodaliczja św. Piotra Klawera. Jej założycielka Maria Teresa Ledóchowska urodziła się 29 kwietnia 1863 roku. Otrzymała staranne wychowanie. Mając 22 lata, została damą dworu księżąt Alicji i Ferdynanda IV, którzy po wygnaniu z Włoch zamieszkali na zamku cesarskim w Salzburgu. Tam właśnie Maria Teresa zetknęła się z działalnością misyjną. Stało się to za sprawą arcybiskupa Algieru, kardynała Karola Marcial Lavigerie (zm. 1892), który widząc misyjne zaangażowanie anglikanów, zapragnął jeszcze bardziej zmobilizować wiernych Kościoła katolickiego do głoszenia Ewangelii w Afryce i do walki z panującym tam systemem niewolniczym. Osobiste spotkanie z kardynałem zachęciło Ledóchowską do tworzenia komitetów, których zadaniem było organizowanie akcji na rzecz walki z niewolnictwem. Z własnej inicjatywy w roku 1890 rozpoczęła wydawanie czasopisma „Echo z Afryki”, które wychodziło w Salzburgu. Aleksander Halka to pseudonim, jakiego w tym czasie używała. W roku 1893 założyła Sodaliczję św. Piotra Klawera, której głównym zadaniem było wspieranie misji afrykańskich. Rok później Sodaliczja posiadała już własną drukarnię, w której drukowano „Echo z Afryki” w różnych językach. W roku 1911 wyszedł pierwszy numer misyjnego pisma dla dzieci pt. „Murzynek”<sup>34</sup>.

Działalność wydawnicza Sodaliczji św. Piotra Klawera w Polsce zaowocowała siedmioma czasopismami misyjnymi. Były to: wspomniane już „Echo z Afryki” i „Murzynek”, a także „Kalendarz św. Piotra Klawera”, „Katolicka

<sup>31</sup> K. Akcja lekarska ks. doktora Szuniewiczza C. M. w Szuntehfu, tamże, nr 7–8, s. 198.

<sup>32</sup> *Misje Katolickie. Miesięcznik naukowo-misyjny dla inteligencji*, tamże, 1938, nr 2, s. 1 okładki.

<sup>33</sup> Por. *Złota Księga*, tamże, 1936, nr 6, s. 3 okładki.

<sup>34</sup> Por. W. Zaleski, *Święci na każdy dzień*, s. 375–379.

Propaganda Misyjna dla Budzenia i Rozpowszechniania Znajomości Misji Katolickich”, „Katolicka Propaganda Misyjna. Ilustrowany kwartalnik dla budzenia i rozpowszechniania znajomości misji katolickich”, „Kalendarz Misyjny dla Dzieci i Młodzieży”, „Propaganda Misyjna”. Ośrodkami wydawniczymi Sodalicii w Polsce były: Warszawa, Kraków, Poznań, Włocławek i Krosno. W języku polskim drukowano również w Salzburgu, Rzymie i Paryżu. Na sukces wydawniczy Sodalicii złożyła się praca założycielki zgromadzenia, a także siostr, od których wymagano przynajmniej średniego wykształcenia oraz znajomości najmniej jednego języka obcego w chwili wstępowania do zakonu<sup>35</sup>. Jak się później okazało, miało to niebagatelny wpływ na kształtowanie oblicza poszczególnych pism. W zamyśle wydawcy miały one docierać do jak największego grona czytelników tak młodych („Murzynek”), jak i starszych („Echo z Afryki”).

W pierwszym okresie działalności czasopiśmienniczej wydawca uczynił swoją prasę narzędziem walki z niewolnictwem w Afryce. Taką funkcję spełniało „Echo z Afryki”. Wtedy nosiło podtytuł „Pismo miesięczne ilustrowane dla popierania zniesienia niewolnictwa i dla rozszerzenia misji katolickich w Afryce”. Później zadanie czasopism wydawanych przez Sodalicję św. Piotra Klawera zawężone zostało już tylko do wspierania misji afrykańskich. W związku z tym wydawca postawił przed swoimi czasopismami obowiązek propagandy misyjnej. Realizowały go głównie dwumiesięcznik „Katolicka Propaganda Misyjna dla Budzenia i Rozpowszechniania Znajomości Misji Katolickich” oraz kwartalnik „Propaganda Misyjna”. Posługiwały się artykułami przynoszącymi wiele informacji, ale też zawierającymi gorące apele o pomoc<sup>36</sup>. Nowością były listy misjonarzy, którzy dziękując za nadesłane ofiary, uwierzytelniali w ten sposób redakcje poszczególnych pism, jak i te struktury Sodalicii Klaweriańskiej, które zostały powołane m. in. do gromadzenia środków materialnych<sup>37</sup>. Funkcję tę spełniał Związek Mszalny Sodalicii, który przyjmował ofiary na misje, zobowiązując się jednocześnie do odprawiania mszy świętych za osoby zmarłe<sup>38</sup>. Sodalicja św. Piotra Klawera, mając na względzie najmłodszych czytelników, powołała do istnienia Ligę Dzieci dla Afryki. Jej zadanie polegało na budzeniu wśród najmłodszych zainteresowania misjami, na wychowywaniu do odpowiedzialności za nie oraz na przygotowy-

<sup>35</sup> Por. *Gdy po maturze*, „Echo z Afryki” 1937, nr 6, s. 96.

<sup>36</sup> *Zniwo jest wielkie, ale robotników mało*, „Katolicka Propaganda Misyjna dla Budzenia i Rozpowszechniania Znajomości Misji Katolickich” 1938, nr 4, s. 1.

<sup>37</sup> Por. Simbrunner, *Dwadzieścia pięć lat bez dzwonów*, tamże, 1939, nr 5, s. 1.

<sup>38</sup> Por. *Zapiszmy się dziś jeszcze do Związku Mszalnego dla Afryki*, tamże, 1936, nr 4, s. 4; *Związek Mszalny dla Afryki*, „Murzynek” 1925, nr 11, s. 4 okładki.

waniu do ofiarności<sup>39</sup>. Opiekunem prasowym Ligi był miesięcznik dziecięcy noszący tytuł „Murzynek”. Pismo to, jak czytamy w nim samym, chciało być: „Pismem misyjnym dla młodzieży. Źródłem radości dla dzieci. Pocięgą rodziców. Pomocnikiem wychowawców. Współpracownikiem nauczycieli. Źródłem przykładów dla katechetów”<sup>40</sup>.

Cechą wyróżniającą Sodalicję św. Piotra Klawera spośród instytucji angażujących się w dzieło misyjne było wydawanie książek i czasopism w językach afrykańskich. W celu wspierania powyższego dzieła został powołany Związek Prasy Afrykańskiej. Skupiał on osoby dorosłe, które zainteresowane były rozwijaniem tej inicjatywy<sup>41</sup>. Opiekę nad Związkiem sprawował miesięcznik „Echo z Afryki”.

Ludźmi, którzy działając w swoich miejscach zamieszkania, świadczyli nieocenioną pomoc we wszystkich poczynaniach Sodalicji, byli jej świeccy członkowie noszący nazwę zelatorzy<sup>42</sup>.

Inną formacją zakonną, której działalność w poważny sposób zaznaczyła się na polskim rynku prasowym, było Zgromadzenie Słowa Bożego (Societas Verbi Divini – SVD). W 1939 roku polska prowincja liczyła 29 ojców, 61 braci, 23 nowicjuszy i 420 uczniów w trzech niższych seminariach. Prawie 40 seminarzystów studiowało w Wiedniu. W okresie międzywojennym 37 polskich werbistów pracowało w krajach misyjnych oraz wśród Polonii w Ameryce Południowej<sup>43</sup>. Zgromadzenie wprowadziło na polski rynek prasowy 6 tytułów misyjnych. Były to: „Dzwonek Maryi”, „Nasz Misjonarz”, „Mały Misjonarz”, „Kalendarz Słowa Bożego”, „Królowa Panińska”, „Kalendarz Małego Misjonarza”. Werbistowskie ośrodki wydawnicze mieściły się w Katowicach, Rybniku i w Górnej Grupie koło Grudziądza.

Czasopisma misyjne, ukazujące się nakładem ojców werbistów, wspierając zgromadzenie w dziedzinie prac ewangelizacyjnych, miały przyczyniać się jednocześnie do umacniania wiary katolickiej wśród swoich czytelników oraz starać o rozbudzanie wśród nich powołania do życia zakonnego. Posługiwały się w tym celu artykułami wyjaśniającymi istotę zjawiska misji, a także podającymi sposoby ich wspomaganie<sup>44</sup>. Ilustracją potrzeb były listy napływające

<sup>39</sup> Por. *Liga Dzieci dla Afryki*, tamże, 1926, nr 1, s. 4 okładki.

<sup>40</sup> *Czem jest „Murzynek”?* Tamże, nr 4, s. 4 okładki.

<sup>41</sup> Por. *Katechizmy w języku „Tege”*, „Echo z Afryki” 1937, nr 5, s. 67.

<sup>42</sup> Por. *Zelator (ka) Sodalicji św. Piotra Klawera*, tamże, 1939, nr 2, s. 3 okładki.

<sup>43</sup> Por. E. Osiecki, *Werbisci*, w: *Informator o zakonach*, s. 173–178.

<sup>44</sup> Por. K. Berkanówna, *Jak wspomagać misje?* „Nasz Misjonarz” 1926, nr 1, s. 26; *Głosy wołających*, tamże, 1928, nr 7, s. 193 i 194.



z odległych regionów świata<sup>45</sup>, natomiast funkcję serwisu informacyjnego doskonale spełniały zastosowane po raz pierwszy w tego rodzaju pismach foto-reportaże<sup>46</sup>. Rozwijaniu ducha pobożności, a także zbieraniu ofiar na misje służył założony przez wydawcę Związek Mszalny Towarzystwa Słowa Bożego. Zamówione msze święte odprawiano w kraju bądź na misjach, natomiast przesyłane z tego tytułu ofiary zasilają fundusz wspierający prace podejmowane przez ojców werbistów<sup>47</sup>.

Wydawca wiele uwagi poświęcał dzieciom. To właśnie do nich był zaadresowany miesięcznik noszący tytuł: „Mały Misjonarz” i „Kalendarz Małego Misjonarza”. Dzieciom również poświęcono odrębny dział w czasopiśmie „Nasz Misjonarz”. Wychowanie religijne, w tym misyjne, najmłodszego pokolenia realizowano, posługując się utworami poetyckimi, budującymi opowiadaniem<sup>48</sup>. Umiejętnie posługiwano się żartem<sup>49</sup>, drukowano fragmenty dziecięcych listów<sup>50</sup>. „Mały Misjonarz” jako pierwszy w kategorii pism misyjnych zaczął posługiwać się komiksem<sup>51</sup>. Niewątpliwie nowością było zamieszczanie fotografii dzieci, które najaktywniej uczestniczyły w różnych formach współpracy inicjowanych przez redakcję<sup>52</sup>. „Kalendarz Małego Misjonarza” natomiast w ramach reklamy wygospodarował na swoich łamach specjalne miejsce, w którym swoje nazwiska mogli wpisywać koledzy i przyjaciele właściciela konkretnego numeru, oczywiście, po wcześniejszym zapoznaniu się z jego treścią<sup>53</sup>.

Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego – SAK (Societas Apostolatus Catholici – SAC) założone przez św. Wincentego Pallotti (1795–1850) w 1835 roku to kolejna formacja zakonna, która w znaczący sposób przyczyniła się do powstania czasopiśmiennictwa misyjnego w Polsce. Pallotyni szczególną uwagę przykładali do apostolatu za pośrednictwem książki i prasy religijnej. Do Polski przybyli w 1907 roku. Wielu spośród nich zatrudnionych było na placówkach misyjnych<sup>54</sup>. Działalność ich sprawiła, że w kraju rozpoczęto

<sup>45</sup> Por. A. Zmarzły, *Nasza nowa misja w Honan*, tamże, 1926, nr 1, s. 10; *Z listu o. Ludwika Gołąba*, tamże, s. 8; A. Zmarzły, *Obrazek z życia w obecnych Chinach*, tamże, 1929, nr 4, s. 79.

<sup>46</sup> *Zaginiony świat*, „Kalendarz Słowa Bożego” 1934, s. 80–83; *Uśmiechnij się*, tamże, s. 87–91; *Chrystus w misjach*, tamże, 1935, s. 34–35; *Przegląd naszych pól misyjnych*, tamże, s. 68–70.

<sup>47</sup> Por. Związek Mszalny Towarzystwa Słowa Bożego, tamże, s. 3 okładki; Związek Mszalny Towarzystwa Słowa Bożego. „Mały Misjonarz” 1934, s. 4 okładki.

<sup>48</sup> *Dziecko pogańskie*, tamże, 1929, nr 2, s. 32; *Z dawnych czasów*, tamże, 1939, nr 5, s. 150.

<sup>49</sup> *Z chińskich anegdotek*, tamże, 1929, nr 6, s. 170.

<sup>50</sup> *Liściki*, tamże, nr 3, s. 82

<sup>51</sup> *Cesarz Fu i mędrzec Szu*, tamże, 1939, nr 6.

<sup>52</sup> *Boże Narodzenie w Zakładzie św. Michała*, tamże, 1929, nr 4, s. 100.

<sup>53</sup> *Moi koledzy i koleżanki z klasy*, „Kalendarz Małego Misjonarza” 1936, s. 2 okładki.

<sup>54</sup> Por. Pallotyni, w: *Informator o zakonach*, s. 135–138.

wydawanie 3 pism, z których jedno – „Królowa Apostołów” – zostało całkowicie poświęcone misjom, natomiast 2 pozostałe: „Mały Apostoł” i „Kalendarz Małego Apostoła” miały działy misyjne. Pallotyńskie wydawnictwa prasowe znajdowały się w Warszawie i w Wadowicach.

Niewątpliwie i w tym wypadku wydawcy zależało na reklamie własnego zgromadzenia. Nośna idea misyjna nadawała się do tego znakomicie<sup>55</sup>. Teksty, które ją podejmowały, charakteryzowały się szerokim i odważnym podejściem do tematu. Znalazło to swój wyraz w ukazywaniu zjawiska misji w perspektywie przemian politycznych<sup>56</sup>, społecznych<sup>57</sup> i kulturowych<sup>58</sup>. Zjednoczenie Powszechnego Apostolatu skupiało świeckich sympatyków Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego. Jego członkowie, działając w terenie, wspierali stowarzyszenie swoimi modlitwami i ofiarami<sup>59</sup>. Prasowym opiekunem stowarzyszenia był miesięcznik „Królowa Apostołów”.

Inne niezmiernie interesujące zadanie, jakie wydawca postawił przed swoją prasą, polegało na propagowaniu dobrej literatury. Czasopisma wywiązały się z tego zadania, powołując do istnienia Duszpasterstwo Dobrej Książki i Prasy Katolickiej. Ta forma współpracy z ludźmi świeckimi zaowocowała rozwojem kultury czytelnicznej<sup>60</sup>.

Tematykę misyjną podejmowały również czasopisma salezjańskie. Towarzystwo św. Franciszka Salezego (Societas Sancti Francisci Salesii) powstało w 1864 r. Jego przedstawiciele przybyli do Polski w roku 1898. Pierwszą placówkę założyli w Oświęcimiu. Do roku 1939 w Polsce funkcjonowało ok. 30 szkół salezjańskich i zakładów wychowawczych. Prowadząc własną działalność misyjną, przyczyniali się do głoszenia nauki Chrystusa w świecie<sup>61</sup>. Pomocą w tej dziedzinie, a także narzędziem dla zbierania środków materialnych były wydawnictwa prasowe: całkowicie poświęcony zagadnieniom misyjnym miesięcznik „Młodzież Misyjna” oraz mające dział misyjny „Pokłosie Salezjańskie” i „Echo Salezjańskiej Bursy”. Czasopisma wydawane były w Krakowie i Warszawie.

<sup>55</sup> A. Misiak, *Z pallotyńskich domów i placówek misyjnych*, „Królowa Apostołów” 1938, nr 1, s. 26–32.

<sup>56</sup> *Komuniści a tereny misyjne*, tamże, s. 12–13.

<sup>57</sup> S. M. Osea, *Trudne warunki pracy w Szwecji*, tamże, 1939, nr 6, s. 173–178.

<sup>58</sup> *Kobieta w Albanii*, tamże, 1938, nr 5, s. 144–145.

<sup>59</sup> *Zjednoczenie Powszechnego Apostolatu*, tamże, 1938, nr 6, s. 2 okładki.

<sup>60</sup> *Nowe książki*, tamże, 1937, nr 8, s. 4 okładki.

<sup>61</sup> Por. G. Jaskot, *Salezjanie*, w: *Informator o zakonach*, s. 160–162.

Wydawca na łamach swoich czasopism realizował ideę kształtowania ducha misyjnego wśród młodzieży, zwłaszcza męskiej. Posługiwał się tradycyjnymi środkami, do których należały artykuły redakcyjne<sup>62</sup> i listy misjonarzy<sup>63</sup>, ale sięgał też po inne środki wyrazu, jak np. opowiadanie o treści awanturniczo-przygodowej<sup>64</sup> czy konkursy misyjne<sup>65</sup>. Dziełem miesięcznika „Młodzież Misyjna” było powołanie do istnienia salezjańskich kół misyjnych, które dbały o kolportaż pisma<sup>66</sup>, organizowały akcję zbierania znaczków pocztowych<sup>67</sup>, aby w ten sposób wspierać misje, prowadziły korespondencję z redakcją<sup>68</sup>.

Tematem, który niewątpliwie wyróżniał „Młodzież Misyjna” spośród innych pism tego rodzaju, było wychowanie młodego pokolenia. Wydawca, prezentując materiały wspierające to dzieło, akcentował wartości religijne i narodowe. W tym celu drukowano artykuły opisujące wielkie wydarzenia religijne<sup>69</sup>, jak i przybliżano sylwetki Polaków, którzy na stałe wpisali się w dzieje narodu. Służyła temu rubryka *Wychowawcy narodu mówią*<sup>70</sup>.

Rok 1937 stanowił datę przełomową. Od tego czasu rozpoczęto ze wzmożoną siłą w działalności zgromadzenia salezjańskiego akcentować sprawy związane z polską racją stanu. W tym celu sięgano do skarbcza tradycji narodowej<sup>71</sup>, ale też ukazywano narastające zagrożenie dla odrodzonego państwa ze strony systemów totalitarnych w krajach ościennych<sup>72</sup>. Wydawca bardzo żywo reagował na sytuację społeczną i polityczną kraju<sup>73</sup>. Artykuły o morzu i polskiej flocie wojennej<sup>74</sup>, a także te, które omawiały kondycję rozwijającego się przemy-

<sup>62</sup> *Co robić dla misyj w czasie wakacji*, „Młodzież Misyjna” 1928, nr 7, s. 105; *Papież misyjny*, tamże, 1929, nr 2, s. 22.

<sup>63</sup> L. Piasecki, *Wycieczka do Garo*, tamże, nr 12, s. 175.

<sup>64</sup> Z. Kelus-Lipkowska, *Wierny przyjaciel*, tamże, 1937, nr 3, s. 60; *Przebaczenie misjonarza*, tamże, s. 68.

<sup>65</sup> *Nagrody przypadły*, tamże, 1929, nr 5, s. 2 okładki; *Konkurs zdobywania nowych prenumeratorów*, tamże, 1936, styczeń, s. 2.

<sup>66</sup> Por. *Pogawędźmy chwilę*, tamże, 1937, nr 1, s. 24.

<sup>67</sup> *Zbieranie znaczków pocztowych na cele misyjne*, tamże, 1929, nr 3, s. 51.

<sup>68</sup> *Z ruchu organizacyjnego Młodzieży Misyjnej*, tamże, nr 5, s. 83.

<sup>69</sup> Por. *Zjazd Maryjny Akademików Polskich*, tamże, 1937, nr 3, s. 137.

<sup>70</sup> Por. *Wychowawcy narodu mówią*, tamże, nr 1, s. 2 okładki; *Wychowawcy narodu mówią*, tamże, nr 3, s. 3 okładki.

<sup>71</sup> *Witaj majowa jutrzeńko*, tamże, nr 5, s. 98.

<sup>72</sup> *Co słycać na świecie*, tamże, 1939, nr 1, s. 20.

<sup>73</sup> W. Rytel, *Polska bez Proletariatu*, tamże, 1938, nr 4, s. 90.

<sup>74</sup> *O błękitnym wybrzeżu*, tamże, 1937, nr 9, s. 156; *W osiemnastą rocznicę*, tamże, 1938, nr 2, s. 27.

szu<sup>75</sup>, krzepiły ducha i rodziły optymizm. Misyjny charakter pisma dawał szczególną okazję, aby podkreślać jedność Polaków na całym świecie. Pismo, podejmując tematykę dotyczącą polskiej emigracji, akcentowało sprawę solidarności narodowej. W tym kontekście rolę misjonarza postrzegano jako spełnianie m.in. funkcji ambasadora spraw ojczystych<sup>76</sup>. Jest rzeczą znamioną, że zagrożenie bytu narodowego stało się bodźcem dla snucia marzeń o Polsce jako państwie mocarstwowym. Drogę do realizacji tej idei widziano w organizowaniu polskich kolonii. Wielką zasługę w szerzeniu tej koncepcji miała Liga Morska i Kolonialna<sup>77</sup>.

Duży wkład w rozwój polskiego czasopiśmiennictwa misyjnego wniosły zakony franciszkańskie<sup>78</sup>. Pierwsi bracia św. Franciszka przybyli do Polski jeszcze za życia twórcy zakonu. W krótkim czasie zostały założone ich pierwsze klasztory. Za sprawą św. Jana Kapistrana, który przybył do Polski w 1453 r., również i w naszym kraju pojawił się franciszkański ruch reformatorski. Kapistran założył w Krakowie pierwszy klasztor obserwantów pod wezwaniem św. Bernardyna. Od tej nazwy obserwanci przyjęli miano bernardynów. Później pojawiły się inne odgałęzienia rodziny franciszkańskiej. Mimo ruchu zjednoczeniowego, który się szerzył w XIX w., w Polsce nadal używa się tradycyjnego nazewnictwa: franciszkanie konwentualni, bernardyni, reformaci. Każda formacja franciszkańska, realizując wyróżniające ją cele, oddawała się również działalności misyjnej. Stało się to szczególnie widoczne po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku.

Czasopisma wydawane przez zakony franciszkańskie, podejmując szeroką tematykę religijną, wiele miejsca poświęcały działalności misyjnej. We Lwowie i Radecznicy działały dwa bernardyńskie ośrodki wydawnicze. Wydawano w nich 3 pisma: „Kalendarz Dzwonka Trzeciego Zakonu”, „Kalendarz Tercjarski” i „Młodzież Seraficka”. Artykuły misyjne obecne na ich łamach informowały o misjach, wychowywały do odpowiedzialności za nie, a także organizowały konkretną pomoc. Podobnie było w przypadku wydawnictw reformackich. Umiejscowione w Krakowie i Lwowie zapewniały obecność na rynku czytelniczym dwóm pismom zatytułowanym: „Kalendarz Franciszkański” oraz „Posłaniec św. Antoniego”.

Franciszkanie konwentualni stworzyli własne wielkie centrum wydawnicze w Teresinie koło Sochaczewa. Późniejszy święty, ojciec Maksymilian Kolbe,

<sup>75</sup> W. Podkowa, *W kuźni nowej Polski*, tamże, 1939, nr 1, s. 7; T. Bohdanowicz, *Z laboratorium wynalazcy*, tamże, 1938, nr 4, s. 92.

<sup>76</sup> *Jak misjonarz pracuje dla polskości*, tamże, 1937, nr 6, s. 127.

<sup>77</sup> *Kolonie zamorskie warunkiem mocarstwowej Polski*, tamże, nr 1, s. 8.

<sup>78</sup> Por. E. Osiecki, *Franciszkańskie rodziny zakonne*, w: *Informator o zakonach*, s. 71.

założył tam w 1927 r. klasztor, który otrzymał nazwę Niepokalanów. Niepokalanów posiadał własne wydawnictwo i stację radiową. Wydawane tu pismo „Rycerz Niepokalanej” osiągnęło nakład 750 000 egzemplarzy, natomiast czasopismo dla dzieci „Rycerzyk Niepokalanej”, drukujące sporo materiału o misjach, miało nakład 221 000 egzemplarzy. W Niepokalanowie wydawano również „Mały Dziennik”, pismo, które w wersji niedzielnej sięgało 225 000 egzemplarzy<sup>79</sup>. Pismem wydawanym w Niepokalanowie i całkowicie poświęconym misjom był „Biuletyn Misyjny Mugenzai No Sono”. Redagowany przez Kolbego, traktował o działalności franciszkanów konwentualnych w Japonii.

Franciszkanie reformaci najpierw w Panewnikach k. Katowic, a później w Wieluniu i Kobylinie wydawali czasopismo zatytułowane „Szkoła Seraficka”. Był to miesięcznik adresowany do tercjarzy franciszkańskich, Związku Misyjnego i Pobożnego Stowarzyszenia ku czci św. Antoniego.

Wydawcą prasy misyjnej w Polsce było też Zgromadzenie Misjonarzy Oblatów Najświętszej i Niepokalanej Panny Maryi – OMN (Congregatio Missionariorum Oblatorum Beatae Mariae Virginis Immaculatae – OMI). Oblaci przybyli do Polski w 1919 roku i założyli swoje domy najpierw w Piekarach, a później w Krotoszynie. Głównym zadaniem oblatów polskich było prowadzenie misji zagranicznych. Z czasem posiadali własne placówki misyjne na wszystkich kontynentach. Na początku XX wieku pracowali wśród Polaków w Nadrenii i Westfalii. Byli obecni w środowiskach polonijnych Francji, USA i Kanady<sup>80</sup>. Misyjne potrzeby zgromadzenia, a także konieczność wychowania wiernych świeckich do większej otwartości na potrzeby innych sprawiły, że zgromadzenie wydawało w Poznaniu i Krobii dwa pisma o tematyce misyjnej: „Oblat Niepokalanej” i „Ilustrowany Kalendarz Oblata Niepokalanej”.

Wydawca zakonny postawił przed swoimi pismami zadanie przybliżania czytelnikom problematyki związanej z ewangelizacją ludów nie znających jeszcze nauki Chrystusa. Wykorzystując korespondencyjne doniesienia oblatów pracujących w odległych rejonach świata, zagadnienie misji ukazywano na łamach miesięcznika „Oblat Niepokalanej” w szerokim kontekście zjawisk. Składały się na nie: sytuacja polityczna i gospodarcza państw, gdzie pracowali członkowie zgromadzenia<sup>81</sup>, historia, a także uwarunkowania społeczne<sup>82</sup>. Wydawca, prezentując wartkie i trzymające w napięciu relacje z podróży<sup>83</sup>,

<sup>79</sup> Por. W. Zaleski, *Święci na każdy dzień*, s. 468.

<sup>80</sup> Por. J. Kowalik, *Oblaci*, w: *Informator o zakonach*, s. 127–130.

<sup>81</sup> G., *Z miasta na złotej rafie*, „Oblat Niepokalanej” 1937, nr 5, s. 144–147.

<sup>82</sup> *Komunizm w Kanadzie*, tamże, 1936, nr 7–8, s. 213–214; *Wśród zgliszcz Hiszpanii*, tamże, 1937, nr 5, s. 131–132.

<sup>83</sup> P., *Z podróży apostołskiej*, tamże, 1928, nr 8, s. 306–318.

nie rezygnował z opisów przyrody<sup>84</sup> czy też doniesień ukazujących zwyczaje panujące wśród ludności tubylczej<sup>85</sup>.

Drugim zamierzeniem, jakie zgromadzenie postawiło przed swoimi pismami, było nieustanne prowadzenie akcji powołaniowej w celu zgromadzenia jak największej liczby przyszłych misjonarzy oblatów. Temu zadaniu służył *Kącik młodzieży*<sup>86</sup>, a także obfity serwis informacyjny prezentujący cele i zadania kongregacji. W jego ramach drukowano apele do maturzystów<sup>87</sup>, informacje o zasadach studiowania u ojców oblatów<sup>88</sup> oraz artykuły propagandowe posługujące się argumentacją religijną<sup>89</sup>.

Wydawca nie zorganizował w terenie formacji, które skupiałyby czytelników jego pism i wspierały materialnie prowadzone dzieła. Posłużył się formą bezpośrednią i bardziej dyskretną. Sympatycy przesyłali swoje ofiary pocztą. Kierowali je na kilka celów<sup>90</sup>. Wśród nich były: misje w ogólności; klasztor; wykup dzieci pogańskich; wykształcenie przyszłych misjonarzy czy wreszcie wsparcie najbiedniejszych (Chleb św. Antoniego)<sup>91</sup>. Czasopisma na swoich łamach potwierdzały jedynie nadesłane ofiary, drukując nazwiska dobroczyńców<sup>92</sup>. Inną akcją, którą podjął wydawca, było zdobywanie prenumeratorów. W tym celu zaproponowano czytelnikom podjęcie starań polegających na propagowaniu wydawnictw oblackich. Osoby, którym udało się nakłonić przynajmniej pięć osób do zaabonowania: „Oblata Niepokalanej” albo jego kalendarza, były wpisywane do księgi Wieczystej Mszy Świętej. Powyższy zapis obligował zgromadzenie do modlitwy za swoich dobroczyńców. O powodzeniu akcji świadczy fakt, że „Oblat Niepokalanej” drukował specjalne listy z rubrykami, w które należało wpisać personalia nowo pozyskanych abonentów<sup>93</sup>. Wydawca, uświadamiając społeczeństwu potrzebę zaangażowania w prace misyjne, dawał poczucie realnego uczestnictwa w misji Kościoła, a także w działalności Polski poza jej granicami<sup>94</sup>. „Oblat Niepokalanej” w obliczu

<sup>84</sup> *Oko w oko z królem zwierząt*, tamże, 1937, nr 6, s. 168–169.

<sup>85</sup> *Nie spisane obrzędy bantuskie*, tamże, 1939, nr 3, s. 91–93.

<sup>86</sup> *Kącik młodzieży*, tamże, 1937, nr 6, s. 187–189.

<sup>87</sup> *Maturzyści*, „Ilustrowany Kalendarz Oblata Niepokalanej Miesięcznika Misyjnego oo. Oblatów Maryi Niepokalanej” 1935, s. 40.

<sup>88</sup> *Juniorat*, tamże, s. 18–22; *Nowicjat*, tamże, s. 22–26; *Scholastykat*, tamże, s. 26–31.

<sup>89</sup> S. G., *Maryja Matką powołań*, tamże, s. 49–51; *Zbłądził*, tamże, s. 53–54.

<sup>90</sup> *Nasze fundacje*, „Oblat Niepokalanej” 1930, nr 12, s. 468–470.

<sup>91</sup> *Jak można wspomóc misje*, „Kalendarz Oblata Niepokalanej” 1935, s. 4 okładki.

<sup>92</sup> *Spis nadesłanych nam ofiar*, „Oblat Niepokalanej” 1928, nr 4, s. 2 okładki.

<sup>93</sup> *Lista do zapisywania abonentów miesięcznika misyjnego „Oblat Niepokalanej”*, tamże, 1926, nr 3 wkładka.

<sup>94</sup> P. Purgoł, *Poszerzyć w duszach granicę ojczyzny*, tamże, 1939, nr 6, s. 187–189.

zbliżającego się zagrożenia wojną z Niemcami zwracał uwagę na potrzebę jedności wszystkich Polaków, tych w kraju i tych poza jego granicami. W tym wypadku okazję do snucia refleksji narodowej dawała tematyka polonijna<sup>95</sup>.

Nie mniejsze osiągnięcia wydawnicze miało Zgromadzenie Ducha Świętego pod opieką Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny (Congregatio Sancti Spiritus sub tutela Immaculati Cordis Beatissima Virginis Mariae – CSSp) lub inaczej Misjonarze Ducha Świętego. Do Polski Misjonarze Ducha Świętego przybyli w 1921 roku. Ich pierwsza placówka powstała w Bydgoszczy<sup>96</sup>. Tam też, doceniając znaczenie prasy dla rozwoju idei misyjnej, wydawali dwa czasopisma „Kalendarz Misyjny Ducha Świętego” oraz „Posłaniec Ducha Świętego”. Pierwszy z wymienionych tytułów w całości poświęcony był misjom, drugi zaś ukazywał zaangażowanie misyjne, prezentując jednocześnie inne dzieła ojców misjonarzy.

W tym celu posługiwano się artykułami<sup>97</sup> i listami misjonarzy<sup>98</sup>. Aby idea misji mogła być realizowana, konieczne były nowe powołania zakonne i misyjne. Formą wyjścia naprzeciw tej potrzebie było pojawienie się rubryki *Z internatu*. Na jej łamach prezentowano apele do młodzieży oraz informacje o życiu i funkcjonowaniu zakonnego domu formacyjnego<sup>99</sup>. Powyższym celom służyły również budujące opowiadania<sup>100</sup> oraz pisma młodych ludzi, którzy właśnie przygotowywali się do wyjazdu na misje<sup>101</sup>.

Kolejnym, nie mniej ważnym obowiązkiem, który został postawiony przed pismem, było gromadzenie środków materialnych warunkujących realizację najważniejszych zamierzeń zgromadzenia. Realizacji tego zadania służyła rubryka *Złota Księga Ducha Świętego*. Drukowano w niej podziękowania oraz nazwiska dobrodziejów zgromadzenia<sup>102</sup>. O powodzeniu tej akcji świadczy fakt, że w 1939 roku istniały ponadto: *Złota Księga Niepokalanego Serca Maryi*, *Złota Księga św. Józefa* oraz *Złota Księga św. Tereni*. Służyły one zbieraniu

<sup>95</sup> J. Kucharczyk, *Po kolędzie na emigracji*, tamże, nr 1, s. 2–4; *Polscy wychodźcy w kraju klonowego liścia*, tamże, nr 5, s. 146–148; E. Cedzich, *Z zadzińskiego miasta z orłem i hostią w herbie*, tamże, s. 151–153.

<sup>96</sup> S. Foryś, *Misjonarze Ducha Świętego*, w: *Informator o zakonach*, s. 116–118.

<sup>97</sup> S. K., *Rozkrzewianie wiary*, „Posłaniec Ducha Świętego” 1931, nr 2, s. 21–24.

<sup>98</sup> *List brata Bartłomieja*, „Posłaniec Ducha Świętego z Afryki” 1939, nr 4, s. 12–16;

S. Matylda Kurlandowska, *List z Afryki*. „Posłaniec Ducha Świętego” 1932, nr 1, s. 27 i 28.

<sup>99</sup> *Kronikarz. Z internatu*, tamże, 1938, nr 5, s. 22–28.

<sup>100</sup> A. Ż., *Ja będę księdzem*, tamże, 1931 nr 3 s. 20–27.

<sup>101</sup> E. Zieliński, *Pojadę do Afryki*, tamże, 1932, nr 2, s. 20.

<sup>102</sup> *Złota Księga Ducha Świętego*, tamże, 1936, nr 5, s. 21–24.

ofiar na kształcenie kleryków<sup>103</sup>. Pismo zajęło się ponadto akcją zbierania znaczków pocztowych. Środki, jakie uzyskiwano z ich sprzedaży, przeznaczano na misje<sup>104</sup>.

Czasopismo, służąc zakonowi, nie zapominało o swoich obowiązkach wobec społeczeństwa polskiego, które tak żywo odpowiadało na jego apele. Wydawca na łamach omawianego kwartalnika prowadził działalność edukacyjną. Zależało mu na wychowaniu młodego pokolenia w duchu patriotyzmu i szacunku dla wiary katolickiej<sup>105</sup>. Pismo informowało o obowiązkach, ale i o prawach obywatelskich, szerzyło nadto znajomość katolickiej nauki społecznej<sup>106</sup>.

Zgromadzenie Misjonarzy Ducha Świętego, aby zwiększyć swoje oddziaływanie, powołało do istnienia Arcybractwo Ducha Świętego. Kwartalnik „Posłaniec Ducha Świętego” spełniał funkcję organu prasowego tej organizacji w Polsce. Wydawca postawił przed omawianym kwartalnikiem zadanie przewodzenia tej formacji, inicjowania różnych działań i wychowywania jej członków<sup>107</sup>.

Do grupy zgromadzeń zakonnych, które w okresie międzywojennym w Polsce przysłużyły się przez działalność wydawniczą do krzewienia ducha misyjnego, należało Zgromadzenie Księży Misjonarzy św. Rodziny (Congregatio Missionariorum a Sacra Familia – MSF). Z tego Zgromadzenia w 1921 roku trzech księży przybyło do Polski. Efektem ich pracy były dwa pierwsze domy, które powstały dwa lata później w Wieluniu i Kazimierzu Biskupim. Trzeci dom zakonny powstał w 1923 roku w Górcie Klasztornej w archidiecezji gnieźnieńskiej. Górka Klasztorna stała się siedzibą władz Polskiej Prowincji Zgromadzenia Księży Misjonarzy św. Rodziny. Tutaj też powstała drukarnia i wydawnictwo pisma „Posłaniec św. Rodziny”, które od początku swojego istnienia ukazywało historię zgromadzenia, jego główne prace i potrzeby<sup>108</sup>. W roku 1929 czasopismo zyskało podtytuł: „Pismo dla rodzin chrześcijańskich”<sup>109</sup>. W ten sposób została wyrażona znacznie wcześniejsza tendencja, aby periodyk ten adresować do rodzin polskich w celu wpływania na ich wychowanie oraz

<sup>103</sup> *Złota Księga Niepokalanego Serca Maryi*, tamże, 1939, nr 1 s. 31; *Złota Księga św. Józefa*, tamże, s. 31; *Złota Księga św. Tereni*, tamże, s. 31 i 32.

<sup>104</sup> *Znaczki pocztowe na misje*, tamże, 1938, nr 1, s. 2 okładki.

<sup>105</sup> S. S. K., *Papieże a Polska*, tamże, 1932, nr 1, s. 10–15.

<sup>106</sup> *Katolickie Towarzystwa Robotników*, tamże, 1931, nr 3, s. 20–21.

<sup>107</sup> *Z Arcybractwa Ducha Świętego*, tamże, 1932, nr 3, s. 26

<sup>108</sup> *Kilka uwag o XX. Misjonarzach Świętej Rodziny*, „Posłaniec Świętej Rodziny” 1927, nr 4, s. 3 okładki.

<sup>109</sup> Z. Zieliński, *Bibliografia katolickich czasopism*, s. 229.



kondycję moralną i religijną<sup>110</sup>. Bardzo wiele miejsca na łamach omawianego miesięcznika poświęcano misjom. Wydawca pragnął wpoić społeczeństwu poczucie odpowiedzialności za krzewienie orędzia ewangelicznego w świecie. Wydaje się, że ważną rolę w realizowaniu tej idei spełniał założony przez pismo Związek Misyjny Świętej Rodziny. Za jego pośrednictwem wspierano misje duchowo i materialnie<sup>111</sup>. Wydawca posługiwał się ponadto artykułami, które informowały o pracach już podjętych przez jego zgromadzenie<sup>112</sup>, a także przez inne zakony<sup>113</sup>, zamieszczał przedruki z pozostałych czasopism misyjnych<sup>114</sup> i listy<sup>115</sup>. Jego pismo zwracało uwagę czytelników na problem polskiego wychodźstwa, podkreślając przy tej okazji rolę misjonarza jako krzewiciela religii oraz nauczyciela mowy ojczystej<sup>116</sup>.

Periodyk, podejmując problem uwrażliwienia misyjnego, bardzo żywo reagował na problemy społeczne, postrzegając je w kontekście rodziny. Sprawie tej służyły artykuły traktujące o zabezpieczeniach socjalnych<sup>117</sup>, moralności publicznej<sup>118</sup>, chorobach społecznych<sup>119</sup>, a nawet o ustroju Polski<sup>120</sup>.

Szczególny rodzaj prasy misyjnej stanowiły te wydawnictwa, które podejmowały problematykę dotyczącą pracy duszpasterskiej wśród Polonii na całym świecie. Do realizacji tych zadań zostało powołane najmłodsze zgromadzenie męskie, jakie powstało w Polsce, „Towarzystwo Chrystusowe dla Wychodźców Polskich – TChr (Societas Christi pro Emigrantibus Polonis – Schr). Nowa formacja zakonna powstała w 1932 roku z inicjatywy kardynała Augusta Hlonda. Organizatorem i pierwszym przełożonym Towarzystwa został ks. Ignacy Posadzy. Dzięki jego zaangażowaniu w Potulicach wydawano dwa czasopisma: „Głos Seminarium Zagranicznego”, który dostarczał obfitego serwisu informacyjnego o Polonii i jej potrzebach, oraz miesięcznik „Msza Święta”. Tematyka misyjna w drugim piśmie podejmowana była w specjalnym dziale.

<sup>110</sup> *Nierozerwalność małżeństwa*, „Posłaniec Świętej Rodziny” 1927, nr 1, s. 5 i 6; *Rodzina chrześcijańska przed swoim wzorem*, tamże, 1935, nr 1, s. 4–6; *O wychowaniu i wychowcach*, tamże, s. 21–22; *Kościół w obronie praw rodziny*, tamże, 1939, nr 1, s. 10

<sup>111</sup> *Intencja miesięczna związku misyjnego*, tamże, 1931, nr 7, s. 117; *Ofiary na misje*, tamże, 1939, nr 1, s. 2 okładki.

<sup>112</sup> *Praca misyjna naszego zgromadzenia*, tamże, 1935, nr 1, s. 6 i 7.

<sup>113</sup> *Brazylia*, tamże, 1931, nr 7, s. 117 i 118.

<sup>114</sup> *Rola Kościoła Katolickiego w Chinach*, tamże, nr 8, s. 135 i 136.

<sup>115</sup> B. Grześ, *Zwyczaj i obyczaj ludu brazylijskiego*, tamże, 1939, nr 8, s. 181–183.

<sup>116</sup> J. Kranze, *Religia w życiu naszego wychodźstwa*, tamże, nr 1, s. 13–15.

<sup>117</sup> *Rozwiązanie kwestii socjalnej*, tamże, 1927, nr 1, s. 13.

<sup>118</sup> *Episkopat Polski w obronie Kościoła, rodziny i moralności publicznej*, tamże, s. 14.

<sup>119</sup> *Precz z alkoholem*, tamże, nr 5, s. 73–74.

<sup>120</sup> *O wielkości i ustroju Polski*, tamże, s. 93–94.

Cechą charakterystyczną czasopiśmiennictwa Towarzystwa Chrystusowego była bardzo wąska specjalizacja w dziedzinie duszpasterstwa polonijnego. Wydawca postawił przed swoimi pismami zadanie tworzenia pomostu między wychodźstwem polskim a krajem. Polegało to na prowadzeniu akcji informacyjnej, na wspieraniu wszelkich inicjatyw, które krzewiły ducha polskiego wśród rodaków na obczyźnie, umacniały wiarę i przyczyniały się do zachowania świadomości narodowej. „Głos Seminarium Zagranicznego”, realizując te postulaty, ukazywał genezę wychodźstwa polskiego<sup>121</sup>, informował o warunkach życia i pracy Polaków w odległych krajach<sup>122</sup>, charakteryzował również sytuację społeczną, polityczną i gospodarczą krajów, w których przyszło im żyć<sup>123</sup>. Pismo uczyło zatroskania o kulturę narodową poprzez uświadamianie potrzeby zakładania szkół polskich<sup>124</sup>, obchodzenia rocznic<sup>125</sup>, szacunku dla zwyczajów ludowych<sup>126</sup>.

Zgodnie z zamysłem wydawcy pismo docierało do kręgów polonijnych, łącząc Polaków na obczyźnie między sobą i z krajem, rozchodziło się też w Polsce. Tutaj uwrażliwiała i uczyło odpowiedzialności za tych, których sytuacja życiowa skazała na emigrację. Znalazło to szczególny wyraz w trosce o utrzymanie Seminarium Księży Chrystusowców, którzy jako nauczyciele wiary i polskości mieli w przyszłości rozpocząć pracę wśród Polonii<sup>127</sup>. Realizacji tego celu służyła akcja powołaniowa na łamach omawianego kwartalnika<sup>128</sup>, liczne ofiary, jakie napływały na adres redakcji<sup>129</sup>. Świadectwem zaangażowania społeczeństwa były podziękowania ukazujące się drukiem. Wydawca na łamach swojego pisma powołał do istnienia *Wieczystą Księgę Fundatorów*. Wpisywano do niej nazwiska wszystkich ofiarodawców tak z kraju, jak i zagranicy. Natomiast zgromadzenie zobowiązywało się odprawiać za nich 36 mszy św. rocznie<sup>130</sup>. Interesującą formę popularyzacji tematyki polonijnej stanowiła rubryka *Z książek*. Drukowano w niej reklamy i omówienia materiałów, jakie ukazały się na temat życia i działalności Polaków na obczyźnie.

<sup>121</sup> *Gehenna ośmiu milionów Polaków na obczyźnie*, „Głos Seminarium Zagranicznego” 1938, nr 4, s. 99.

<sup>122</sup> *Ze Śląska Czeskiego*, tamże, 1933, nr 2, s. 20; L. Łagoda, *Polacy w Holandii*, tamże, s. 21.

<sup>123</sup> *Nędze wychodźstwa*, tamże, s. 5–7;

<sup>124</sup> *O polską szkołę na wychodźstwie*, tamże, 1938, nr 2, s. 39 i 40.

<sup>125</sup> W. P., *Święto Niepodległości a wychodźstwo polskie*, tamże, 1937, nr 6, s. 163–165.

<sup>126</sup> F. P., *Zaduszki w kraju i na wychodźstwie*, tamże, s. 168–170.

<sup>127</sup> *Polski kapłan pionierem polskiego ducha i polskiej kultury na obczyźnie*, tamże, 1934, nr 2, s. 3.

<sup>128</sup> *Maturzyści na front*, tamże, s. 39; *Pójdź za Mną*, tamże, nr 3, s. 26 i 27.

<sup>129</sup> *Ofiary*, tamże, 1933, nr 2, s. 40; *Ofiary*, tamże, 1934, nr 2, s. 39.

<sup>130</sup> *Wieczysta Księga Fundatorów*, tamże, 1939, nr 4, s. 2 okładki.

Niecodziennym zjawiskiem wydawniczym w Polsce międzywojennej były czasopisma wydawane przez zakon trapistów, a ściślej przez jego delegaturę na Polskę, czyli Zastępstwo Misji Marianhillskiej w Południowej Afryce. Członkowie tej formacji, nieobecni w Polsce, mieli swój dom w Marianhill w Afryce Południowej i pracowali wśród Kafrów. Potrzeby misji skłoniły ich, aby za pomocą odpowiednich pism rozprowadzanych w naszym kraju gromadzić środki niezbędne dla wspierania swojej działalności ewangelizacyjnej. Czasopismo ojców trapistów „Wiadomości Misyjne” wydawane było we Wrocławiu i Katowicach, natomiast „Polski Kalendarz Misyjny oo. Misjonarzy w Marianhill w Południowej Afryce” wychodził w Krakowie i Pokrzywnej koło Poznania. Obydwa czasopisma rozprowadzano wśród Polaków w kraju oraz w Niemczech.

Wydawca marianhillski realizował swój zamysł, posługując się obfitym serwisem informacyjnym, na który składały się artykuły, listy misjonarzy i notatki. Pismo ilustrowane było licznymi fotografiami. Tytuły wielu doniesień przyciągały czytelnika niecodziennym brzmieniem. Np. *Zemsta Boża*<sup>131</sup>, *Zaklinanie piorunów i burz*<sup>132</sup>, *Duchy*<sup>133</sup>. Poczytność pisma zwiększała drukowanie popularnej literatury biograficznej, głównie fragmentów pamiętników misjonarzy<sup>134</sup>. Podobnemu celowi służyło wprowadzenie rubryk: *Święty Józef* i *Święty Antoni*. Zachęcano przy tym do wspierania pisma<sup>135</sup>. Wydawca, posługując się swoim pismem, założył „Marianhillski Związek Mszalny”. Mogły do niego należeć osoby, które złożyły na cele misyjne ofiarę: 2 zł w Polsce, a w Niemczech co najmniej 1 markę. W zamian członkowie związku mieli udział w dobrach duchowych płynących z faktu odprawiania za nich mszy świętych i modlitw misjonarzy oraz murzynów w Afryce<sup>136</sup>. „Wiadomości Misyjne”, kierując do swoich czytelników częste apele o pomoc i wsparcie działalności ewangelizacyjnej prowadzonej przez ojców trapistów, nie zapominały o wdzięczności i o potwierdzaniu otrzymanych datków.

Wydawca dbał o swoich czytelników i zabiegał o to, aby ich nie utracić. W związku z tym, że w 1920 roku pojawiły się trudności z kolportażem „Polskiego Kalendarza Misyjnego oo. Misjonarzy w Marianhill w Południowej Afryce” na terenie Niemiec, redakcja pisała:

<sup>131</sup> *Zemsta Boża*, „Wiadomości Misyjne” 1938, nr 2, s. 20.

<sup>132</sup> Amata, *Zaklinanie piorunów i burz*, tamże, nr 7, s. 111.

<sup>133</sup> Frydolin, *Duchy*, tamże, nr 9, s. 141 i 142.

<sup>134</sup> Majara, *Dola i niedola misjonarza w Afryce*, tamże, 1937, nr 7, s. 104.

<sup>135</sup> Tamże, s. 96.

<sup>136</sup> *Marianhillski Związek Mszalny*, tamże, 1938, nr 1, s. 4 okładki.

„Naszym szanownym Dobrodziejom i Czytelnikom donosimy uprzejmie, że »Polski Kalendarz Misyjny« wysyłamy tylko na Górny Śląsk. Zaś do Księstwa Poznańskiego, Galicji i Śląsk Cieszyński nie przyjmują poczty niemieckie żadnych paczków. Więc przy najlepszej chęci nie możemy żadnych zamówień na kalendarze uwzględnić”<sup>137</sup>.

Wspomniany „Polski Kalendarz Misyjny” zawierał również bardzo wiele informacji z innych dziedzin. Wydawca drukował je w następujących rubrykach: *Praktyczne rady domowe*<sup>138</sup>, *Poradnik lekarski*<sup>139</sup>, *Humor*<sup>140</sup>, *Rozmaitości*<sup>141</sup>, *Cennik pocztowy*<sup>142</sup>.

W Dębowcu koło Jasła znajdowało się wydawnictwo Zgromadzenia Misjonarzy Saletynów (Missionarii Dominae Nostrae a La Salette – Misjonarze Naszej Pani z La Salette). Zgromadzenie to początki swojego istnienia wiąże z głośnym na całym świecie miejscem pielgrzymkowym, zwanym La Salette, w Alpach francuskich. Pierwsza grupa saletynów przybyła do Polski w 1902 roku, na zaproszenie arcybiskupa Józefa Bilczewskiego, i osiedliła się w Pużnikach (diecezja lwowska). Zgromadzenie swoją pracę wiązało przede wszystkim z krajem, a także z obsługą duszpasterską Polonii w USA<sup>143</sup>. Mimo to wydany w Dębowcu „Kalendarz Posłańca Matki Bożej Saletyńskiej” w dużej części poświęcony był tematyce misyjnej.

Wydawca wykorzystał atrakcyjną tematykę misyjną, aby za jej pomocą propagować własne zgromadzenie w społeczeństwie polskim. Służyły temu informacje o działalności Księża Misjonarzy Saletynów na Madagaskarze<sup>144</sup>. Celem pisma było również prowadzenie akcji powołaniowej, dlatego na jego łamach podkreślano potrzebę licznych powołań misyjnych<sup>145</sup>. Wydawca promował wszelkie wysiłki, które mogłyby wesprzeć jego dzieło ewangelizacyjne. Służyły temu artykuły informujące, w jaki sposób można przyjść z pomocą dziełom Księża Saletynów<sup>146</sup>, apele wzywające do propagowania czasopiśmiennictwa

<sup>137</sup> Tamże, 1920, nr 11 dodatek, s. nie numerowana.

<sup>138</sup> *Praktyczne rady domowe*, „Polski Kalendarz Misyjny oo. Misjonarzy” 1933, s. 89–91.

<sup>139</sup> *Poradnik lekarski*, tamże, s. 92–93

<sup>140</sup> *Humor*, tamże, s. 94–96.

<sup>141</sup> *Rozmaitości*, tamże, 1919, s. 68–69.

<sup>142</sup> *Cennik pocztowy*, tamże, 1939, s. 15.

<sup>143</sup> Por. Z. Przybycień, *Saletyni*, w: *Informator o zakonach*, s. 156–159.

<sup>144</sup> *Z Madagaskaru – Misje księży misjonarzy saletynów*, „Kalendarz Posłańca Matki Boskiej Saletyńskiej” 1930, s. 53–55.

<sup>145</sup> Por. *Żniwo wielkie, ale robotników mało*, tamże, s. 42–47.

<sup>146</sup> *W jaki sposób można przyjść z pomocą dziełom xx. Saletynów*, tamże, s. 3 okładki.

saletyńskiego, np.: „Rozszerzajcie »Posłańca Matki Boskiej Saletyńskiej«”<sup>147</sup> czy wreszcie wezwania zachęcające do zaangażowania w dzieło misyjne typu: „A więc modlitwą, ofiarą wspierajmy misję! Wszyscy misjonarzami”<sup>148</sup>. Szczególną rolę miał odegrać powołany do istnienia Saletyński Związek Misyjny. Zadanie Związku polegało na szerzeniu kultu Matki Boskiej Saletyńskiej, a także na wspieraniu duchowym i materialnym prac, które zgromadzenie realizowało w odległych krajach<sup>149</sup>. Ogłoszone drukiem sprawozdanie z działalności zgromadzenia informowało ofiarodawców o wykorzystaniu środków przeznaczonych na misję<sup>150</sup>.

Przeprowadzone badania ujawniły istnienie jednego zaledwie numeru „Kalendarza Posłańca Matki Boskiej Saletyńskiej”. O odnalezieniu tylko tego numeru informuje również *Bibliografia katolickich czasopism religijnych 1918–1944* Z. Zielińskiego<sup>151</sup>.

Interesującą nas tematykę podejmował również wydawany przez księży orionistów w Zduńskiej Woli „Kalendarz Misyjny Małego Dzieła Bożej Opatrzności”. W miejscowości, w której wydawano pismo, znajdowała się pierwsza w Polsce placówka powstałego we Włoszech Zgromadzenia Zakonnego Księży Orionistów, znanego również pod nazwą Małe Dzieło Boskiej Opatrzności (Parvum opus Divinae Providentiae – FDP). Zgromadzenie to, podejmując różnorodną posługę wśród cierpiących i najbardziej upośledzonych, przybyło do Polski w 1923 roku. Księża orioniści pracowali w kraju, zasilając równocześnie misję w Brazylii, Australii i na Madagaskarze<sup>152</sup>. Fakt ten zapewne nie pozostał bez wpływu na ukształtowanie się oblicza wydawanego przez nich pisma. Na jego łamach problematyka misyjna nie występowała w wyodrębnionym dziale, lecz prezentowana była obficie w wielu artykułach i notatkach. Wydawcy zależało na zaprezentowaniu swojego zgromadzenia<sup>153</sup>, w tym jego działalności ewangelizacyjnej<sup>154</sup>. Wydaje się, że pragnął on ponadto wywierać wpływ na kształtowanie kultury misyjnej w społeczeństwie polskim. Świadczy o tym stosowanie form służących krzewieniu tej idei, np. relacje

<sup>147</sup> Rozszerzajcie »Posłańca Matki Boskiej Saletyńskiej«, tamże, s. 74.

<sup>148</sup> Żniwo wielkie, ale robotników mało, tamże, s. 42.

<sup>149</sup> Saletyński Związek Misyjny czyli grosz na powołania misyjne, tamże, s. 61.

<sup>150</sup> Roczne sprawozdanie misyj w Wikariacie Apostolskiej Antsirabe (Madagaskar) Księża Misjonarzy Saletynów, tamże, s. 56–59.

<sup>151</sup> s. 146.

<sup>152</sup> Por. B. Majdak, Orionści, w: *Informator o zakonach*, s. 127–130.

<sup>153</sup> *Historia Małego Dzieła Boskiej Opatrzności*, „Kalendarz Misyjny Małego Dzieła Boskiej Opatrzności” 1928, s. 34.

<sup>154</sup> *Co robimy dla misji*, tamże, s. 2 okładki.

z dni misyjnych<sup>155</sup>, wskazywanie tytułów czasopism podejmujących tę tematykę<sup>156</sup> oraz informowanie o polskich organizacjach misyjnych<sup>157</sup>. Pismu nieobca była również idea budzenia powołań do pracy na polu ewangelizowania narodów, oczywiście w ramach Zgromadzenia Księży Orionistów<sup>158</sup>.

Przeprowadzone badania pozwoliły dotrzeć zaledwie do pierwszego numeru „Kalendarza Misyjnego Małego Dzieła Boskiej Opatrzności”. O odnalezieniu tylko tego numeru informuje również *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1918 – 1944*<sup>159</sup>.

O ile żywotność dwu poprzednich tytułów była bardzo krótka, bo trwała zaledwie jeden rok, to inny z kolei wydawca zakonny, a mianowicie Towarzystwo Boskiego Zbawiciela (Societas Divini Salvatoris – SDS) wprowadziło na rynek czytelnicy kalendarz, który ukazywał się od 1926 do 1940 roku. Wydawnictwo realizowało swą działalność<sup>3</sup> w Krakowie i Mikołowie. Założycielem księży salwatorianów, bo tak ich również nazywano, był Szwajcar Franciszek Jordan. Zgodnie z główną ideą Towarzystwa jego członkowie poświęcali się pracy wychowawczej wśród dzieci i młodzieży. Byli obecni w Europie, ale wyjeżdżali również do krajów misyjnych. Ważnym kierunkiem ich działalności było wydawanie prasy. W Polsce ich obecność datuje się od 1900 roku<sup>160</sup>.

Większość pism misyjnych wydawana była przez zgromadzenia męskie, tym bardziej więc godne odnotowania jest żeńskie zgromadzenie, które przez solidnie prowadzony dział misyjny dostarczało wielu informacji z różnych stron świata. Była to Unia Rzymska Zakonu św. Urszuli (Unio Romana Ordinis s. Ursulae – OSU). Zgromadzenie założyła św. Aniela Merici w 1535 roku. Do jego najważniejszych zadań należało kształtowanie procesu wychowania w szkołach i internatach różnego typu, nauczanie religii, prowadzenie szkół misyjnych<sup>161</sup>. Siostry urszulanki przybyły na ziemie polskie w 1857 roku. Swój pierwszy klasztor założyły w Poznaniu<sup>162</sup>. Od 1925 roku zaczęły wydawać pismo zatytułowane „Dziś i jutro”. Miesięcznik ten wychodził w Krakowie, a od 1936 roku w Pokrzywnej k. Poznania.

<sup>155</sup> *Dzień misyjny*, tamże, s. 47.

<sup>156</sup> *Spis czasopism misyjnych*, tamże, s. 73.

<sup>157</sup> *Związek Misyjny Polek*, tamże, s. 55–56.

<sup>158</sup> *Informacje dla powołań misyjnych*, tamże, s. 73 i 74.

<sup>159</sup> Zieliński, *Bibliografia katolickich czasopism*, s. 146.

<sup>160</sup> Por. W. Orawiecki, *Salwatorianie*, w: *Informator o zakonach*, s. 163–165.

<sup>161</sup> Por. *Siostry urszulanki szare*, w: *Informator o zakonach*, s. 286.

<sup>162</sup> Por. J. Kozak, *Zakony w Polsce*, w: J. Kłoczowski, *Duchowość zakonna*, Kraków 1994, s. 288.

Poważnym wydawcą prasy misyjnej w Polsce okresu międzywojennego były Papieskie Dzieła Misyjne, wśród których pierwsze miejsce zajmowało Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary (PDRW)<sup>163</sup>.

Przykładem tego rodzaju wydawnictw był rocznik „Dzieła Misyjne w Diecezji Łomżyńskiej”, wydawany przez Diecezjalną Dyрекcję Papieskigo Dzieła Rozkrzewiania Wiary w Łomży. Na jej czele stał ks. kanonik J. Rogiński. Pismo było organem prasowym PDRW działającego na terenie konkretnej diecezji, a także reprezentowało pozostałe Papieskie Dzieła, wśród których były Papieskie Dzieło św. Piotra Apostoła, Papieskie Dzieło Świętego Dzieciństwa Jezusowego oraz Unia Misyjna Kleru. Zgodnie z zamysłem wydawcy informowało o historii poszczególnych papieskich organizacji misyjnych, uzasadniając potrzebę zaangażowania się w ich prace jak największej liczby członków<sup>164</sup>. Ponadto pełniło funkcję sprawozdawczą, dlatego na jego łamach najwięcej miejsca zajmowały rubryki, zestawienia i porównania ofiar składanych na misje przez poszczególne parafie<sup>165</sup>. Poprzez zamieszczanie artykułów zawierających pochwały i wyrazy wdzięczności dla najofiarniejszych parafii wydawca wprowadzał element współzawodnictwa w dziedzinie zaangażowania misyjnego. Pismo mobilizowało więc ludzi świeckich, wskazując na ich rolę w Kościele<sup>166</sup>, ale mobilizowało też duchowieństwo do organizowania kół misyjnych i gromadzenia środków na wsparcie dzieła ewangelizacyjnego Kościoła.

Jak z powyższych rozważań wynika, wydawcy zależało najbardziej na tworzeniu struktur organizacyjnych Papieskich Dzieł Misyjnych w terenie oraz na zbieraniu środków materialnych, natomiast w niewielkim stopniu jego pismo zajmowało się dostarczaniem informacji o samych misjach, pozostawiając tę sferę zaangażowaniu misyjnemu poszczególnych kół.

W 1925 roku Stowarzyszenie Rozkrzewiania Wiary w Poznaniu zaczęło wydawać dwumiesięcznik zatytułowany „Pobudka Misyjna”. Pismo pełniło funkcję organu prasowego. Od numeru 1. z 1927 roku reprezentowało ono już

<sup>163</sup> Por. *Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary*, „Pobudka Misyjna” 1927, nr 2, s. 34.

<sup>164</sup> J. Rogiński, *Do wszystkich członków Papieskigo Dzieła Rozkrzewiania Wiary*, „Dzieła Misyjne w Diecezji Łomżyńskiej” 1935, R. 6, s. 20–21; Pianko, *Związek Misyjny Duchowieństwa*, tamże, s. 22; W. Astasiewicz, *Papieskie Dzieło Dzieciństwa Pana Jezusa*, tamże, s. 23.

<sup>165</sup> *Sprawozdanie kasowe z działalności Papieskigo Dzieła Rozkrzewiania Wiary na terenie diecezji łomżyńskiej*, tamże, 1937, R. 8, s. 24–27; W. Astasiewicz, *Papieskie Dzieło Dzieciństwa Pana Jezusa. Sprawozdanie kasowe za 1935 rok*, tamże, 1936, R. 7, s. 23; J. Rogiński, *Zestawienie ogólne zebranych ofiar na misje*, tamże, s. 4 okładki.

<sup>166</sup> *Zarząd Papieskigo Dzieła Rozkrzewiania Wiary w Grajewie*, tamże, 1937, R. 8, s. 19; *Zarząd Papieskigo Dzieła Rozkrzewiania Wiary w Zambrowie*, tamże, s. 17; *Rada Diecezjalna Papieskigo Dzieła Rozkrzewiania Wiary w Łomży*, tamże, s. 11.

nie stowarzyszenie, lecz PDRW. Informował o tym podtytuł „Organ Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary dla Polski na archidiecezję gnieźnieńską i poznańską”. W 1930 roku czasopismo stało się reprezentantem prasowym PDRW na cały kraj. W tymże roku nastąpiła zmiana tytułu, od numeru 1. pismo zaczęło ukazywać się jako „Roczniki Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary. Organ PDRW w Polsce”. Wydawcą było PDRW w Polsce. Rok 1931 przyniósł jeszcze jedną zmianę. Omawiany tytuł począł pełnić równocześnie funkcję reprezentanta prasowego Papieskiego Dzieła św. Piotra Apostoła<sup>167</sup>, czyli drugiego już dzieła, które również zrodziło się pod koniec ubiegłego stulecia i zostało rozpropagowane m.in. w Polsce. Założycielkami były dwie kobiety: Joanna i Stefania Bigard. Główne zadanie tej organizacji polegało na objęciu patronatem szkół i seminariów misyjnych<sup>168</sup>.

Zadania, jakie wydawcy postawili przed pismem, polegały przede wszystkim na reprezentowaniu i rozwijaniu działalności w Polsce dwu papieskich dzieł misyjnych: Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary i Papieskiego Dzieła św. Piotra Apostoła. Czasopismo wywiązywało się z tego zadania, drukując statuty Dzieł Misyjnych<sup>169</sup>, ustawy i rozporządzenia<sup>170</sup>, obowiązki, a także przywileje ich członków<sup>171</sup>, adresy dyrektorów diecezjalnych<sup>172</sup>. Na jego łamach pojawiały się omówienia ważniejszych wydarzeń z życia organizacji i ruchu misyjnego w Polsce<sup>173</sup>.

Realizacja celów wskazanych przez wydawcę byłaby zapewne niemożliwa do wykonania bez wcześniejszego ukazania istoty i skali misji Kościoła katolickiego. Czytelnik mógł je poznać, czytając listy napływające z odległych stron<sup>174</sup>, artykuły charakteryzujące sylwetki niektórych misjonarzy<sup>175</sup> oraz ich pracę i ponoszone ofiary<sup>176</sup>. Celowi temu ponadto podporządkowane były

<sup>167</sup> Z. Zieliński, *Bibliografia katolickich czasopism*, s. 218.

<sup>168</sup> Por. J. M. Goiburu Lopetegui, *Duch misyjny: vademecum*, Warszawa 1991, s. 184.

<sup>169</sup> *Papieskie Dzieło Świętego Dzieciństwa Pana Jezusa*, „Roczniki Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary” 1930, nr 1, s. 19; *Papieskie Dzieło Świętego Piotra Apostoła*, tamże, s. 21.

<sup>170</sup> *Ustawy szczegółowe dla Polski*, „Pobudka Misyjna” 1927, nr 2, s. 37.

<sup>171</sup> *Przywileje*, „Roczniki Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary” 1929, nr 1, s. 3 okładki.

<sup>172</sup> *Adresy przewielebnych księży dyrektorów diecezjalnych Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary*, „Pobudka Misyjna” 1929, nr 2, s. 3 okładki.

<sup>173</sup> *Międzynarodowy Akademicki Kongres Misyjny*, tamże, 1927, nr 2, s. 34; *Roczny zjazd misjonarzy parafialnych kół misyjnych*, tamże, s. 61.

<sup>174</sup> S. Restytuta, *Ali, Natanael pomiędzy synami Mahometa*, „Roczniki Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary” 1930, nr 5, s. 107; Tonkin, *Pogrzeb u plemiona Tay w Chau – Laos*, „Pobudka Misyjna” 1928, nr 1, s. 8.

<sup>175</sup> *Misjonarz – Polak w Chinach*, tamże, 1927, nr 4, s. 25.

<sup>176</sup> *Męczeństwo ojców jezuitów podczas ostatnich rzezi w Chinach*, tamże, s. 92.



rubryki: *Rozmaitości*, *Z życia misyjnego* i *Agencja FIDES*<sup>177</sup>.

Owocem powyższych zabiegów było osiągnięcie celu nadrzędnego, a mianowicie przyczynienie się do misyjnego uwrażliwienia społeczeństwa, wychowania go do odpowiedzialności za dzieło ewangelizowania narodów. Dużą pomocą w tym względzie była praca tak zwanych dziesiętników, którzy w terenie wspierali działalność dyrektorów parafialnych kół PDRW, zajmowali się kolportażem i udostępnianiem najpierw „Pobudki Misyjnej”, a potem „Roczników Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary i Papieskiego Dzieła św. Piotra Apostoła” jak największej liczbie czytelników. Dbali, aby każdy numer pisma został przeczytany przez 10 organizacyjnie podlegających im osób. Szczególną opieką otaczali tych, którzy nie mogli sobie pozwolić na regularną prenumeratę. Posługiwali się tabelą, jaką wydawca zamieszczał na okładce swojego pisma. Zawierała ona 10 pól, w które należało wpisać nazwiska kolejnych czytelników. Pismo, jak z tego wynika, przekazywane było z rąk do rąk, co zwiększało w ten sposób liczbę sympatyków misji<sup>178</sup>.

Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary w stosunku do trzech pozostałych Papieskich Dzieł Misyjnych działających w Polsce skupiało największą liczbę członków. Każdy z nich zobowiązany był przysyłać roczną składkę członkowską<sup>179</sup>. Najczęściej dokonywało się to w ramach kół lub parafii. Wydawca na łamach swojego pisma potwierdzał nadesłane ofiary, a także informował, w jaki sposób zostały one rozdysponowane<sup>180</sup>. Wysokość kwot pieniężnych ujmowano w zestawienia tabelaryczne, grupując je diecezjami i parafiami<sup>181</sup>. Zabieg ten przyczynił się do powstania zjawiska współzawodnictwa w ofiarności dla misji.

Omawiane czasopismo, spełniając funkcję organu prasowego organizacji, która została postawiona ponad wszystkimi innymi instytucjami wspierającymi pracę misyjną, omawiało całość zjawisk związanych z działalnością ewangelizacyjną. Służyło ono nie tylko np. jednemu zakonowi, lecz wszystkim, którzy podejmowali trud służby nie znającym jeszcze nauki Chrystusa.

Komitet Propagandy Misyjnej wśród Inteligencji w Poznaniu był wydawcą kwartalnika „Posiew” oraz czasopisma „Ruch Misyjny wśród Inteligencji w Polsce”. Kwartalnik zainicjowany przez Prezydium Papieskiego Dzieła Roz-

<sup>177</sup> *Agencja FIDES*, tamże, 1928, nr 4, s. 78; *Z życia misyjnego*, tamże, nr 6, s. 114.

<sup>178</sup> *Tabela*, tamże, 1929, nr 1, s. 3 okładki.

<sup>179</sup> *Składki członków Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary*, tamże, 1928, nr 6, s. 118; *Składki członków Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary*, tamże, 1929, nr 1, s. 13.

<sup>180</sup> *Jak rozdzieliła Dyrekcja Generalna składki zebrane w roku 1925*, tamże, 1927, nr 1, s. 21.

<sup>181</sup> *Jakie składki zebrała Polska dla Dzieła Rozkrzewiania Wiary w r. 1926*, tamże, 1928, nr 3, s. 45.

krzewiania Wiary ostateczny kształt zawdzięczał Komitetowi Propagandy, któremu zależało na krzewieniu idei misyjnej wśród młodzieży szkół średnich i inteligencji.

Główny cel działalności wydawniczej wielu czasopism misyjnych sprowadzał się do stworzenia takich mechanizmów, które umożliwiały maksymalne zaangażowanie czytelników w dzieło materialnego wspierania prac ewangelizacyjnych. Inaczej było w wypadku kwartalnika „Posiew”. Wydawca postawił sobie za cel prowadzenie działalności wychowawczej w dziedzinie kształtowania odpowiedzialności za polskie dzieło misyjne, rezygnując jednocześnie ze zbierania środków materialnych. Pismo opierało się na założeniach dokumentów papieskich, które zwracały uwagę na budzenie zaangażowania wiernych świeckich<sup>182</sup>. Nowością, którą zaproponował kwartalnik, było tematyczne ujęcie prezentowanego materiału. Każdy numer pisma w dużej części poświęcony został jednemu konkretnemu zagadnieniu, np.: szkolnictwo<sup>183</sup>, misje w Japonii<sup>184</sup>, misje w Indiach<sup>185</sup>, lekarze na misjach<sup>186</sup>, kobieta a misje<sup>187</sup>, sztuka na misjach<sup>188</sup>. Na ostatniej stronie redakcja zawsze zamieszczała podsumowanie omówionych zagadnień<sup>189</sup>. Wydawca, świadom niewyczerpania poruszonych tematów, proponował wypożyczanie bądź sprzedaż przeźroczy dotyczących problematyki misyjnej. Zostały one ujęte w cykle tematyczne, np. – *Kobieta w służbie idei misyjnej czy Misjonarz w podróży*<sup>190</sup>. Redakcja otwarta była na wszelkie uwagi i propozycje swoich czytelników. Prosiła o nie, posługując się m.in. następującymi ogłoszeniami: „Napiszcie, co się wam podoba, co należałoby waszem zdaniem zmienić, jakie zagadnienia misyjne najbardziej was interesują”<sup>191</sup>.

Troską wydawcy było, aby jak największa liczba młodzieży zasilila szeregi katolickich organizacji misyjnych. Dlatego wszyscy prenumeratorzy „Posiewu”

<sup>182</sup> R. Wensierski, »*Rerum novarum*« a ludy kolorowe, „Posiew” 1936, nr 4, s. 31; *Motu proprio Jego Świątobliwości Piusa XI o skoordynowaniu Papieskich Dzieł Misyjnych*, tamże, 1937/38, nr 2, s. 15.

<sup>183</sup> *Wyższe szkolnictwo katolickie w Indiach*, tamże, 1934/35, nr 1, s. 3–5.

<sup>184</sup> R. Kapitańczykowa, *Polska misja w Nagasaki*, tamże, nr 3, s. 18–20.

<sup>185</sup> Z. Karczevska, *Z indyjskich zagadnień*, tamże, nr 1, s. 2–3.

<sup>186</sup> *Trąd i trędowaci*, tamże, 1935/36, nr 1, s. 5; T. Strojny, ...*I nie rozbudzą się więcej*, tamże, s. 4–5.

<sup>187</sup> *Tylko nie w próżnię*, tamże, 1935/36, nr 1, s. 2; *Udział kobiety w akcji medycznej na misjach*, tamże, s. 2,

<sup>188</sup> *Chrzest sztuki pogańskiej*, tamże, 1936, nr 2, s. 11–13;

<sup>189</sup> *Czy zapamiętasz?* tamże, 1934/35, nr 1, s. 8; *Przyjaciele*, tamże, s. 8.

<sup>190</sup> *Przyjaciele*, tamże, 1935/36, nr 1, s. 7.

<sup>191</sup> Tamże, 1936, nr 2, s. 4 okładki.

uważani byli za członków Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary. Opłata za abonament kwartalnika traktowana była jako składka członkowska<sup>192</sup>. Wydawca proponował maturzystom, aby w przyszłości wstępowali do akademickich kół misyjnych<sup>193</sup>.

Celem czasopisma było również uświadomienie młodemu pokoleniu znaczenia ruchu misyjnego w dziedzinie promowania Polski w świecie<sup>194</sup>. Tego rodzaju tendencje ujawniły się w końcu lat trzydziestych na fali dążeń kolonialnych. W artykule zatytułowanym *Ekspansja polska – polski imperializm* z 1937 roku pisano:

„Już teraz ludy świata do Polski odnoszą się ze szczególnym zaufaniem jako do ostoji sprawiedliwości, jako do symbolu siły moralnej; wszak mamy czyste sumienie, nie występowaliśmy nigdy jako potęga kolonialna uciskająca i wyzyskująca narody niecywilizowane”<sup>195</sup>.

Znamienne, że w tym samym numerze w artykule K. Kapitańczyka *Nasz bilans misyjny* znaczenie misji zostało wyeksponowane z zastosowaniem różniącej się diametralnie argumentacji:

„Hasła kolonialne rozbrzmiewają w Polsce coraz donioślej i budzą coraz większe zrozumienie dla tej niezwykle ważnej sprawy. Przy tej okazji wspomina się o pionierach tego ruchu, o zasłużonych żeglarzach czy wybitnych działaczach na tym polu. Nie wspomina się tylko o misjonarzach, którzy co prawda szli i idą do obcych krajów dla Chrystusa, ale którzy niewątpliwie z natury swej reprezentują naród swój wśród innych narodów. Ideowy cel misjonarskiego powołania rentował się zawsze narodom misjonarskim także w porządku czysto doczesnym. Rozumieją to doskonale wielkie mocarstwa kolonialne, które akcję misyjną cenią wielce ze względu na jej wielkie znaczenie społeczne”<sup>196</sup>.

„Roczniki Dzieła Świętego Dzieciństwa Pana Jezusa” to wydawany w Krakowie przez Dyрекcję Krajową urzędowy organ trzeciego już działającego w Polsce Papieskiego Dzieła Misyjnego. Organizacja ta powstała z inicjatywy biskupa Nancy Forbin-Jansona. Jej zadaniem była służba dzieciom na misjach. Dzieło Świętego Dzieciństwa Pana Jezusa rozpoczęło swą działalność na ziemiach polskich w 1858 roku<sup>197</sup>.

<sup>192</sup> *Przyjaciele*, tamże, 1934/35, nr 3, s. 24.

<sup>193</sup> *Maturzyści i maturzystki*, tamże, s. 24.

<sup>194</sup> *Polski geniusz na misjach*, tamże, 1937, nr 1, s. 6–8.

<sup>195</sup> *Ekspansja polska – polski imperializm*, „Posiew” 1937, nr 1, s. 2.

<sup>196</sup> K. Kapitańczyk, *Nasz bilans misyjny*, tamże, s. 5.

<sup>197</sup> Por. J. M. Goiburu Lopetegui, *Duch misyjny*, s. 192.

Dyrekcja Krajowa Papieskiego Dzieła Świętego Dzieciństwa Pana Jezusa kierowała swoje pismo przede wszystkim do dzieci. Wprawdzie do organizacji należeli również ludzie dorośli, jednak zadanie „Roczników...” polegało na krzewieniu idei misyjnej wśród najmłodszych. Cechą wyróżniającą pismo spośród innych tytułów misyjnych było posługiwanie się listami, które obficie napływały do redakcji od czytelników tak z kraju, jak i z terenów misyjnych. Korespondencja musiała być liczna, bo w rubryce *Listy z kraju* zamieszczono następujące ogłoszenie:

„Listów z kraju przysłano nam taką ilość, iż żałujemy, że wszystkich dla braku miejsca w Roczniku umieścić nie możemy i zostawimy resztę do umieszczenia w przyszłym numerze”<sup>198</sup>.

Za ich pomocą wydawca informował o realiach pracy misyjnej. Służyła temu rubryka *Wiadomości z misyj*, w ramach której przytaczano fragmenty listów księży i sióstr opisujące życie w odległych krajach<sup>199</sup>, zawierające relacje z podróży<sup>200</sup> czy wreszcie ukazujące egzotyczną przyrodę i bieżące potrzeby misyjne<sup>201</sup>. Wydaje się, że redakcja szczególnie ceniła i eksponowała korespondencję dziecięcą. Listy dzieci chińskich czy hinduskich do ich rówieśników w Polsce – w zamyśle wydawcy – najbardziej nadawały się do budzenia zaangażowania misyjnego najmłodszych<sup>202</sup>. Propaganda misyjna realizowana w ten niecodzienny sposób miała w efekcie doprowadzić do powstania w naszym kraju sieci kół Papieskiego Dzieła Świętego Dzieciństwa Pana Jezusa. Wydawca, aby ukazać owoce swojej działalności w corocznych sprawozdaniach informował o szybkim rozwoju Dzieła w Polsce. W sprawozdaniu za rok 1926 czytamy:

„W ogóle znamionuje Dzieciństwo polskie w roku 1926 ruch wielki. Liczba stowarzyszeń lokalnych podniosła się z 592 do 684, czyli o 92 w jednym roku, kiedy w dwu latach poprzednich, tzn. w roku 1924 i 1925 razem podniosła się tylko o 108. Nakład zaś roczników musieliśmy podnieść z 13 000 na 15 000 egzemplarzy”<sup>203</sup>.

Tego typu informacje miały inspirować i przynaglać do udziału w pracach kół misyjnych. Dodatkową zachętą były listy, w których członkowie bądź opiekunowie parafialnych ogniw Dzieła informowali o formach swojej pracy. Ks. Jan

<sup>198</sup> „Roczniki Dzieła Świętego Dzieciństwa Pana Jezusa” 1927, nr 170, s. 15.

<sup>199</sup> *Wycieczki misyjne Siostry Misjonarki*, tamże, 1930, nr 193 s. 166.

<sup>200</sup> *Przygody w podróży po Abisynii*, tamże, 1928, nr 180, s. 174–179.

<sup>201</sup> Górski, *Co piszą polscy misjonarze z Chin*, tamże, 1930, nr 190, s. 66.

<sup>202</sup> *Dzieci chińskie piszą do dzieci polskich*, tamże, nr 189, s. 37; *Małe hinduski piszą do dzieci polskich*, tamże, nr 190, s. 69–71.

<sup>203</sup> *Sprawozdanie redakcji za rok 1926*, tamże, 1927, nr 170, s. 15.

Nowak donosił:

„Działalność Stowarzyszenia Świętego Dzieciństwa w Michałkowicach obejmuje: – nabożeństwa miesięczne i uroczystości, – zebrania zelatorów i zelatorek, – wycieczki, – przedstawienia sceniczne (...) . Aby zelatorom i zelatorkom wynagrodzić ich trudy, urządzono podczas wielkich wakacyj dla nich zupełnie bezpłatną wycieczkę do Panewnik. Ok. 150 zelatorów i zelatorek brało w niej udział”<sup>204</sup>.

Ostatnim zadaniem, jakie wydawca postawił przed organem urzędowym Papieskiego Dzieła Świętego Dzieciństwa Pana Jezusa w Polsce, było organizowanie materialnego wsparcia dla działalności misyjnej wśród dzieci. Pismo prowadziło w tym celu rubrykę *Wykaz składek*. Zamieszczano w niej informacje o wysokości napływających ofiar<sup>205</sup>. Podobnemu celowi służyła rubryka *Składki i ofiary w Dzieciństwie*<sup>206</sup>. Pismo, zabiegając o własną wiarygodność, podawało rozliczenia i rozchody<sup>207</sup>.

Czwarte, ostatnie Dzieło Misyjne, to powstała we Włoszech w 1915 roku Papieska Unia Misyjna<sup>208</sup>. W Polsce Unię Misyjną znano pod nazwą Związek Misyjny Duchowieństwa. Od samego początku jego zadaniem była aktywizacja osób duchownych na rzecz dzieła misyjnego<sup>209</sup>. W naszym kraju agendy związku istniały we wszystkich diecezjach. Prezesem krajowym został mianowany ordynariusz płocki, biskup Antoni Nowowiejski<sup>210</sup>.

Związek wydawał w Płocku dwa czasopisma: „Biuletyn Miesięczny Związku Misyjnego Duchowieństwa” oraz „Sprawozdanie Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce”. Pierwsze z tych pism pełniło funkcję organu urzędowego Związku. Wydawca, posługując się nim, uświadamiał adresatom odpowiedzialność za krzewienie idei misyjnej wśród wiernych Kościoła katolickiego w Polsce. Szczególną uwagę zwracał na rolę księdza katechety. Nauczyciel religii to osoba, która winna spełniać funkcję inspirującą środowisko szkolne w dziedzinie misji<sup>211</sup>.

<sup>204</sup> J. Nowak, *Sprawozdanie za rok 1925 z działalności Dzieła w par. Michałkowice*, tamże, s. 18.

<sup>205</sup> *Wykaz składek*, tamże, 1928, nr 177, s. 48.

<sup>206</sup> *Wykaz składek za czerwiec i lipiec 1928 r.*, tamże, nr 179, s. 157.

<sup>207</sup> *Jak Naczelny Zarząd Dzieciństwa rozdzielił składki z roku 1927*, tamże, s. 131.

<sup>208</sup> J. M. Goiburū Lopetegui, *Duch misyjny*, s. 198–199.

<sup>209</sup> Por. Pius XI, *Motu proprio Romanorum Pontificum z dnia 3. 05. 1922*. AAS 14 (1922) 321–326, w: „*Breviarium Missionum*” ATK, Warszawa 1979, s. 199.

<sup>210</sup> Por. *Nowy rozdział w dziejach Związku Misyjnego Kleru*, „*Misje Katolickie*” 1925, nr 507, s. 98.

<sup>211</sup> S. Biedrzycki, *Idea misyjna w szkole*, „*Biuletyn Miesięczny Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce*” 1938, nr 2, s. 1–4; tenże, *Wychowujemy młodzież w duchu misyjnym*, tamże, 1937, nr 4, s. 5–7.

Pismo dostarczało duszpasterzom materiałów, które mogły być wykorzystane w szerzeniu propagandy misyjnej. Zainteresowani mogli znaleźć na jego łamach propozycje stosownych kazań<sup>212</sup>, omówienia misyjnych nowości wydawniczych<sup>213</sup> czy wreszcie wiele informacji o pracach ewangelizacyjnych w świecie. Te ostatnie podawane były w dwóch działach. Pierwszy z nich zatytułowany *Varia* zawierał doniesienia agencyjne, natomiast w drugim o nazwie *Dział misyjny* drukowano zwykle wiele artykułów.

Wydawca poprzez drukowanie dokumentów misyjnych Kościoła oraz komentarzy do nich<sup>214</sup>, odezw<sup>215</sup> i zarządzeń władz Związku<sup>216</sup> starał się mobilizować duchowieństwo do wspierania dzieła ewangelizacyjnego na świecie. Podobny zamysł w stosunku do seminarzystów realizowano, posługując się sprawozdaniami z działalności kleryckich kół misyjnych<sup>217</sup>. Miały one budzić młodzieńczy dynamizm i zdrową rywalizację w pracy na rzecz misji.

Wydawcami prasy misyjnej były również organy administracji kościelnej. Misyjny Sekretariat Generalny przy Kancelarii Prymasa Polski wydawał „Misyjny Dodatek Miesięcznika Kościelnego Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej”. Nakładem kurii biskupiej we Włocławku ukazywały się „Papieskie Dzieła Misyjne w Diecezji Włocławskiej”, natomiast kuria wileńska wydawała czasopismo „Pomoc Misyjna”. Dzięki Księgarni Powszechnej i drukarni diecezjalnej we Włocławku w ręce czytelników trafił „Kalendarz Powszechny Ilustrowany”, przynoszący w każdym numerze wiele informacji o misjach.

Bardzo interesującym zjawiskiem były dodatki misyjne do pism o ustalonej renomie na rynku prasowym. Swoje dodatki misyjne miały „Gazeta Polska” i „Nowy Przyjaciel Ludu”. Tygodnik „Gość Niedzielny” wydawał przeznaczony dla dzieci „Małego Gościa Niedzielnego”, pismo mające dział misyjny, natomiast do dorosłego czytelnika skierowany był „Kalendarz Ligi Katolickiej”.

<sup>212</sup> Kazanie na niedzielę przewodnią, tamże, 1938, nr 1, s. 4–5; Kościół – misjonarz narodów, tamże, 1937, nr 2, s. 3–4.

<sup>213</sup> Nasz »Atlas Misji Katolickich«, tamże, 1938, nr 1, s. 8–10.

<sup>214</sup> J. Gosik, *Misje katolickie w świetle encyklik dwóch ostatnich papieży*, tamże, nr 4, s. 5–7; C. Pacuszka, *Ut unum sint*, tamże, nr 4, s. 2–4.

<sup>215</sup> *Odezwą Prezesa Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce księdza arcybiskupa Antoniego Nowowiejskiego*, tamże, 1937, nr 2, s. 2–3.

<sup>216</sup> Prezes Krajowy Związku Misyjnego Duchowieństwa, abp Antoni Julian Nowowiejski, *Wszyscy do Poznania*, tamże, 1938, nr 2, s. 10.

<sup>217</sup> F. Wojnowski, *Sprawozdanie z działalności Kleryckiego Koła Misyjnego w Pelplinie*, tamże, nr 4, s. 10–12; *Agregacja kleryckich kół misyjnych do Unio cleri*, tamże, 1937, nr 3, s. 9.

Okres międzywojenny w Polsce to czas powstawania i ożywionej działalności wielu organizacji. Niektóre spośród nich powołane zostały jako typowo misyjne, dla innych natomiast działalność ewangelizacyjna miała charakter drugoplanowy. Wspieranie misji dla jednych i drugich wiązało się z odpowiednim wychowaniem społeczeństwa, z takim ukształtowaniem jego zainteresowań, aby otwarło się na potrzeby innych. Prasa była najlepszym narzędziem do realizacji tych zamierzeń. Szczególną aktywność pod tym względem przejawiało środowisko akademickie. W większości polskich ośrodków uniwersyteckich istniały akademickie koła misjologiczne. Niektóre spośród nich zaznaczyły swój udział w kształtowaniu czasopiśmiennictwa misyjnego. Tak było w wypadku Akademickiego Koła Misyjnego w Poznaniu, którego nakładem ukazała się „Jednodniówka ku Uczczeniu Międzynarodowego Akademickiego Kongresu Misyjnego w Poznaniu 28 IX – 2 X 1927”. Jednodniówkę wydało również podobne koło w Lublinie. Nosila ona tytuł: „Akademy Lubelscy Misjom”. Związek Akademickich Kół Misyjnych w Polsce z centralą w Poznaniu wydał w 1932 roku „Sprawozdanie Zarządu Związku Akademickich Kół Misyjnych w Polsce”. Żywotność trzech wspomnianych pism była krótka. Zdecydowanie pod tym względem odbiegały wychodzące od 1928 roku „Roczniki Związku Akademickich Kół Misyjnych”. To ostatnie czasopismo w 1932 roku zmieniło swój tytuł na „Annales Missiologicae. Roczniki Misjologiczne”. Czasopismo poświęcone zagadnieniom misjologicznym”. Podobnie jak przed innymi czasopismami misyjnymi, tak również i przed tym wydawca postawił zadanie krzewienia idei misyjnej. Ponieważ jednak powyższy tytuł reprezentował środowisko akademickie i skierowany był do inteligencji, postawiono przed nim zadanie nie tylko informowania o praktycznej działalności ewangelizacyjnej, jej problemach i trudnościach, lecz także wymagano naukowego opisu zjawiska misji. Wydawca zabiegał o to, aby jego periodyk nabrał charakteru naukowego. Pismo miało się stać prasowym forum dla prezentowania osiągnięć misjologii. W tym celu troszczono się, aby wśród piszących znalazły się autorytety z tej dziedziny. Przyjęcie takiej koncepcji zaowocowało pojawieniem się tekstów np. Jakuba Maritain z Instytutu Katolickiego w Paryżu<sup>218</sup>, Richarda Strohai z Innsbrucka<sup>219</sup> czy misjologa o. Charles S. J. z Rzymu<sup>220</sup>. Spośród Polaków, którzy współpracowali z pismem wymienić należy: Kazimierza Bajerowicza – Dyrektora Krajowego Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary oraz Papie-

<sup>218</sup> J. Maritain, *Katolicyzm jako czynnik współpracy*, „Annales Missiologicae. Roczniki Misjologiczne” 1937, s. 27–44.

<sup>219</sup> R. Strohai, *Die Kulturelle Lage der Gegenwart*, tamże, 1937, s. 45–62.

<sup>220</sup> O. Charles, *Palące zagadnienie*, tamże, s. 13–26.

skiego Dzieła św. Piotra Apostoła w Polsce<sup>221</sup>, Maksymiliana Kolbego – wydawcę, misjonarza i przyszłego męczennika oświęcimskiego zaliczonego w poczet świętych<sup>222</sup>, a wreszcie Hugona Króla, twórcę pierwszego polskiego podręcznika do misjologii<sup>223</sup>. Na łamach pisma ukazywały się teksty znanych pisarzy, np. Zofii Kossak Szczuckiej<sup>224</sup>, działaczy akademickich kół misyjnych<sup>225</sup> oraz przedstawicieli poznańskiego Komitetu Propagandy Misyjnej<sup>226</sup>. Staraniem wydawcy było, aby jego periodyk prezentował najświeższą myśl misjologiczną tak polską, jak i zagraniczną. W tym celu „Annales Missiologicae” drukowały teksty referatów głoszonych w czasie konferencji i kongresów<sup>227</sup>. Dużo miejsca poświęcano tematyce dotyczącej organizacji pomocy dla misji<sup>228</sup>, metodom pracy misyjnej<sup>229</sup>, jak również zagadnieniom związanym z kulturą ludów ewangelizowanych<sup>230</sup>.

Inna organizacja, a mianowicie Stowarzyszenie Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” podejmowała tematykę misyjną na łamach swojego dwutygodnika „Świat”. Stowarzyszenie to powstało jeszcze przed I wojną światową. Utworzyły je osoby związane z kołami etycznymi prowadzonymi przez Cecylię Plater-Zyberkównę. Z senioratu stowarzyszenia w latach trzydziestych wyłonił się Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej<sup>231</sup>.

Centrala Związku Młodzieży Polskiej w Poznaniu była wydawcą czasopisma „Związek Misyjny Polek”, natomiast Polskie Towarzystwo Misyjne wprowadziło na rynek miesięcznik „Jutrzenka”, który ukazywał się tylko jeden rok.

Niewątpliwie godzien odnotowania jest fakt, że wydawcami prasy misyjnej były również osoby prywatne. Roman Thieme i Stanisław Andrzejewski wydawali w Warszawie „Vox Universitatis”, który pełnił funkcję organu katolickich studentów. Doktor Zofia Włodkowska wydawała w Krakowie zawierające dział misyjny „Wiadomości Katolickie”. Nie można też nie wspomnieć, że po odzyskaniu niepodległości przez Polskę unicy, którzy znaleźli się w jej grani-

<sup>221</sup> K. Bajerowicz, *Organizacja pomocy misyjnej*, tamże, s. 137–152.

<sup>222</sup> M. Kolbe, *Metoda misyjna i religie w Japonii*, tamże, s. 116–126.

<sup>223</sup> H. Król, *Historia misji w Japonii*, tamże, s. 127–136.

<sup>224</sup> Z. Kossak-Szczucka, *Papieskie dzieła w Polsce*, tamże, 1938, R. 10, s. 151–157.

<sup>225</sup> B. Nuszkowski, *Praca literacka a akcja misyjna*, tamże, 1937, R. 9, s. 153–156.

<sup>226</sup> I. Domagalska, *Nauczyciel – pionierem idei misyjnej*, tamże, s. 169–175.

<sup>227</sup> H. Król, *Historia misji*, tamże, s. 127–136; J. Maritain, *Katolicyzm*, tamże, s. 27–44.

<sup>228</sup> K. Bajerowicz, *Organizacja pomocy misyjnej*, tamże, s. 137–152.

<sup>229</sup> M. Kolbe, *Metoda misyjna i religie w Japonii*, tamże, s. 116–126.

<sup>230</sup> A. Ślusarczyk, *Kultura i obyczaje Nipponu*, tamże, s. 72–98; M. Kubota, *Japonia*, tamże, s. 63–71.

<sup>231</sup> Por. R. Bender, *I wojna światowa i Polska niepodległa (1914–1939)*, w: *Chrześcijaństwo w Polsce. Zarys przemian 966–1945*, pod red. J. Kłoczowskiego, wyd. 3, Lublin 1981, s. 289.



cach, przystąpili do odbudowy swojej wspólnoty religijnej. Przykładem tych działań było wydanie przez Wydawnictwo Cysna sv. Vasylija v Žovkvi, miesięcznika „Misionar” zawierającego dział misyjny.

Ten przegląd wydawców prasy misyjnej, z natury rzeczy dość pobieżny i powierzchowny, pokazuje, jak ważne miejsce w polskiej prasie II Rzeczypospolitej zajmowała prasa misyjna.

*Andrzej Kaleta*

### *Publishers of Polish Missionary Press in the Years 1918-1939*

#### *Summary*

In this article the author considers the problem of the missionary periodical literature little known to the general reader. He has confined his attention to the period between the two world wars and to periodicals either dedicated completely to the missions or possessing regular columns dealing with missionary problems. The author has divided their publishers into several groups. The most numerous group were the religious, as it was religious orders that carried the main weight of the missionary work carried out by the Church in Poland. Other groups considered were publications of the Pontifical Mission Work, as well as those of individual dioceses, of various university circles, and of Catholic organizations. The author provides a short historical sketch of the activities of each publishing venture considered; a discussion of objectives established, and a description of the way in which those objectives were achieved. Among objectives found most commonly the following should be noted: information about missions, propaganda of the work of evangelization among the Polish people, and finally material and spiritual aid for missionaries. Achievement of these objectives is presented by means of concrete examples. The author also describes a phenomenon characteristic to publisher of the Polish missionary press in the period under discussion, namely, with the help of their periodicals they established various types of formal or informal structures, useful in accomplishing tasks proposed by the publisher. Publishers of individual journals addressed them to different social groups. Among such groups one should mention: adults, children and young people; intelligentsia and readership with lesser intellectual and literary expectations; students, women; clergy and laity; occasional readers and those belonging to missionary organization.